



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z posiedzenia Komisji
Spraw Emigracji i Łączności
z Polakami za Granicą (5.)

20 lutego 2020 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2020 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: 03 – Kancelaria Senatu; 16 – Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; 30 – Oświata i wychowanie; 45 – Sprawy zagraniczne; 83 – Rezerwy celowe oraz części budżetów: Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego; Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego; Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; Ministerstwa Sportu; Ministerstwa Rozwoju; Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych; Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, które zawierają środki przeznaczone na rzecz Polonii i Polaków za granicą (druk senacki nr 70, druki sejmowe nr 112, 112-A, 204 i 204-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Kazimierz Michał Ujazdowski)

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Porządek obrad został państwu przesłany. Mamy jeden punkt: rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2020 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania naszej komisji, a więc w części dotyczącej Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, oświaty i wychowania, spraw zagranicznych, rezerw celowych z pozycji 13–28, a także w odpowiednich częściach znajdujących się w gestii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Sportu, Ministerstwa Rozwoju, Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, a także Instytutu Pamięci Narodowej.

Chcę powitać panie i panów ministrów, pana ministra Pawła Szrota, sekretarza stanu, zastępcę szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana... Na razie jest pan jedynym przedstawicielem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przyjdzie, tak, tak.

Witam też wszystkie panie i panów dyrektorów obecnych na sali. Jeśli przyjdą jeszcze inni ministrowie, to oczywiście serdecznie ich powitam.

Proponuję, żebyśmy procedowali w następujący sposób. Wiemy o tym, że mamy do czynienia z ustawą uchwaloną przez Sejm, która przesuwa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Witam pana ministra Piontkowskiego. Proszę o...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dzień dobry. Prosimy o złożenie podpisu.

Porządek obrad zakłada prezentację budżetu w tej części, w jakiej dotyczy wydatków polonijnych w poszczególnych częściach, za które odpowiadają poszczególne instytucje. Nie byłoby dobrze, gdybyśmy powtarzali przy tej okazji dyskusję generalną, więc proponuję, żebyśmy najpierw odbyli dyskusję na temat generalnego rozstrzygnięcia, jakim jest przesunięcie środków budżetowych znajdujących się jeszcze, w przedłożeniu pierwotnym, przedłożeniu rządowym, w gestii Senatu, na rzecz przesunięcia ich do instytucji rządowych, a następnie będziemy omawiać już poszczególne części i poszczególne instytucje.

Czy możemy tak zrobić?

(Głos z sali: Tak.)

Jeśli jest zgoda na to, to otworzę dyskusję na temat rozstrzygnięcia generalnego.

Jeśli wolno, to zacznę od swojego wystąpienia. Odpowiedzialność Senatu za te sprawy i rozstrzygnięcie, wedle którego Senat był wiodącą instytucją wspierającą instytucje polonijne, należy do polskiej tradycji ustrojowej. Z chwilą odbudowy Senatu w 1989 r. ukształtowała się także zasadnicza odpowiedzialność Senatu w tej sferze. Jak wiemy, w przeszłości tylko raz doszło do przerwania tej tradycji i przesunięcia zasadniczej części tych środków do agend rządowych, a standardem była odpowiedzialność Senatu i władztwo Senatu w zakresie dotowania instytucji polonijnych. Jestem absolutnie przekonany, że to rozwiązanie było powszechnie aprobowane jako zasadne i wysoko oceniane przez środowiska Polaków mieszkających za granicą i w Polsce. Dlatego też chcę wyraźnie powiedzieć, że bardzo

żałuję, iż większość polityczna w Sejmie zaproponowała inne rozstrzygnięcie i dąży do niego. Myślę, że to jest ze szkodą dla rozumienia polityki polonijnej jako polityki ponad podziałami politycznymi. Poprzednie doświadczenie przejęcia środków polonijnych przez agendy rządowe, z którym część z nas miała do czynienia, odbywało się ze szkodą dla dobrego wykonywania tej funkcji. Trzeba tu brać pod uwagę, że doświadczenia należy gromadzić w sensie pozytywnym, a nie negatywnym. Tak więc w żadnym razie nie mogę się podpisać pod tym i zaaprobować tego rozwiązania. I mówię to na początku prac w czasie naszego posiedzenia, wiedząc, że duża ich część będzie poświęcona sprawozdaniom oraz stanowisku poszczególnych resortów i instytucji państwowych w tym zakresie. Jednak moje stanowisko w tej sprawie jest jednoznaczne.

Jeśli ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos w kwestii rozstrzygnięcia generalnego, to bardzo proszę. Zapraszam do głosu oczywiście także członków rządu, przedstawicieli rządu. A w drugiej fazie przeszlibyśmy już do omawiania poszczególnych instytucji i ich zobowiązań.

Proszę bardzo.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: To może ja...*)

Pani senator Borys-Damięcka i pan minister Szrot, tak?

Proszę bardzo.

**SENATOR
BARBARA BORYS-DAMIĘCKA**

Widzę, że ze strony członków naszej komisji nie ma zbyt chętnych, żeby na ten temat porozmawiać. A ja wobec nowej sytuacji, która powstaje, chciałabym usłyszeć przede wszystkim, jaki jest punkt widzenia, pogląd na to koleżanek i kolegów z naszej komisji, bo wśród członków naszej komisji jest wielu takich jej przedstawicieli, którzy nie pierwszą kadencję senacką są tutaj, pracują w tej komisji, a więc mają punkt odniesienia. Wspomnę tu ten nieszczęsny rok 2012, kiedy właśnie odebrano środki na prowadzenie przez nas wspomagania Polonii, które przeszły do rządu, i to, jakie stanowisko przedstawiali wszyscy wypowiadający się wtedy – a wiele tych osób jest dzisiaj tu, w tej komisji – w jakim kontekście się wypowiadali i jakich argumentów używali. Myślę więc, że wystąpienia państwa i stanowisko

państwa jako członków naszej komisji będzie dosyć istotne, dlatego że... No cóż, głos mogą zabrać przedstawiciele poszczególnych resortów, na których spadnie, w razie finalnego przegłosowania, obowiązek odebrania tych środków Senatowi, obowiązek realizacji tego. My będziemy mogli ocenić po jakimś czasie, w jaki sposób rząd, resorty to realizują, a państwo mogą nam tylko złożyć ciąg obietnic, że dołożą wielkiej staranności i dopełnią prawidłowego rozeznania potrzeb, jeśli chodzi o organizacje polonijne.

Uczciwie muszę powiedzieć, że uważam ten rok – mówię to w imieniu wielu organizacji polonijnych, które są zaniepokojone tym, co nas czeka – za rok kompletnie stracony, jeżeli tak się stanie, i nietrafiony, dlatego że po to, żeby naprawdę w tym rozeznac, rozpoznać potrzeby, prawidłowość, zasadność wniosków różnych organizacji polonijnych, to trzeba po prostu je naprawdę dobrze poznać, współpracować z nimi. Właśnie to robili przedstawiciele tej komisji przez wiele, wiele lat, jeżdżąc, kontaktując się z nimi, wertując wnioski itd. Mieliśmy do tego Biuro Polonijne, które obsługiwało naszą komisję, zapewniało przygotowanie merytoryczne i formalne tych wniosków na tyle, że mogliśmy mieć kompletne zaufanie, ponieważ w grę wchodziły lata doświadczenia i bardzo dobrego rozeznania w tym wszystkim. To są sprawy strasznie ważne, bo to jest sprawa pieniędzy. I o pieniądze będą się zgłaszali różni ludzie, w różnych kontekstach i w różnych sprawach.

Mnie osobiście bardzo niepokoi też to, że suma przeznaczona na wspomaganie organizacji polonijnych – jeżeli to jest nieprawda, to proszę zaprzeczyć – będzie częściowo rozbita. To znaczy, że 4 ministerstwa czy 5 ministerstw ma dostać pewne środki na swoją działalność, a reszta pieniędzy zostanie w urzędzie Rady Ministrów, którymi to środkami będzie zarządzał pełnomocnik. Takie rozbitcie pieniędzy zakłamuje – na razie stawiam w nawiasach słowo „zakłamuje” – czysty obraz tego, czy te środki będą trafiły w dobre ręce i realizowały prawdziwe potrzeby. Poza tym jestem bardzo zdziwiona, że spośród ministerstw takimi środkami będzie dysponowało również – nie wiem, czy to jest prawda – ministerstwo pomocy społecznej, spraw społecznych, które tak na dobrą sprawę nigdy nie zajmowało się organizacjami polonijnymi, nie partycypowało w tym, tak jak, powiedzmy, ministerstwo edukacji czy jak

Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Nigdy nie brało udziału w obsłudze tego typu zadań i rozdawaniu tych środków.

Już nie mówię o tym, że w tej chwili robi się bardzo późno na to, żeby kwestię tych środków dobrze przemyśleć i dobrze je rozdać, ponieważ za chwilę skończy się I kwartał 2020 r. Nie wiem, czy państwo usiłowali – mówię tu do panów ministrów – zapoznać się z dotychczas obowiązującym regulaminem naszej komisji. Otóż wszystkie wnioski napływały do Biura Polonijnego, które sprawdzało to właśnie pod względem merytorycznym, i my powinniśmy dzisiaj już od dawna być na etapie rozpatrywania tych środków i podejmowania decyzji, bo od podjęcia decyzji do realizacji jest jeszcze daleka i długa droga. Jak będzie to wyglądało, to pewnie państwo nam przedstawią, ale ja bym chciała przede wszystkim poznać stanowisko, punkt widzenia koleżanek i kolegów z naszej komisji w sprawie ewentualnego przekazania tych środków w inne ręce, gdzie indziej niż do Senatu. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Chcę powitać pana ministra Jana Dziedziczaka i pana ministra Marcina Przydacza, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Dzień dobry panu.

Mamy dyskusję generalną.

Przypominam, że kolejność osób zapisanych do głosu jest taka: pan minister Paweł Szrot, a potem pan przewodniczący Wojciech Ziemiak.

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
PAWEŁ SZROT**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panowie Ministrowie!

W ramach dyskusji generalnej chciałbym przedstawić tylko generalne stanowisko rządu, Rady Ministrów w tej sprawie. Oczywiście nie zgadzam się tutaj ze stanowiskiem przedstawionym przez pana przewodniczącego. Rząd popiera te zapisy, popiera nowy system wsparcia Polonii i Polaków za granicą. Chodzi

o uporządkowanie pewnych działań, o uracjonalizowanie, o usankcjonowanie w końcu pewnych spraw, które dotychczas były realizowane na podstawie innych przepisów prawnych.

Z kolei pani senator przedstawiła tutaj kwestię tego, że na razie rząd przedstawia pewne obietnice. Rzadko się zgadzam tutaj z panią senator, ale teraz mogę się zgodzić. Tak, oczywiście, deklarujemy tutaj coś, składamy pewne obietnice. Deklarujemy podjęcie określonych działań, czynności. I środowisko, które mam zaszczyt reprezentować, rząd, w którego imieniu mówię, ma zwyczaj, który jest zupełną nowością w świecie polskiej polityki. Otóż mamy zwyczaj dotrzymywać swoich obietnic. I tak będzie też w tym przypadku. Będziemy dobrze wszystkie instytucje zaangażowane w wykonywanie tych przepisów dotyczących wsparcia Polonii i Polaków za granicą... Będą te zadania rzetelnie wykonywać.

Jest z nami pan minister Jan Dziedziczak, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą. Z całą pewnością jest gotów do szczegółowego uzasadnienia tych zmian, o których dzisiaj Wysoka Komisja debatuje. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Senator Wojciech Ziemiak. Proszę bardzo.

**SENATOR
WOJCIECH ZIEMNIAK**

Panie Przewodniczący! Panowie Ministrowie! Szanowna Komisjo!

Panie Ministrze, Koleżanki i Koledzy z komisji, nie wiem, co się zmieniło w ciągu ostatnich 4 lat, bo w 2015 r... Wiemy, że wtedy było zabranie pieniędzy Sejmu do Senatu i dlatego to zrobiono. A co w tym czasie się wydarzyło? Przecież te pieniądze były do dyspozycji Senatu, gdzie była wiadomo jaka większość. Zacytuję: „Postulujemy o powrót tych środków do Senatu. Uważamy, że izba wyższa, która tradycyjnie opiekowała się Polonią i Polakami poza granicami kraju, jest najlepszym miejscem do alokacji środków”. Kto to powiedział? Michał Dworczyk. „Jak powiedziałem na początku, jest to podyktowane naszą troską i przekonaniem, że system funkcjonujący

w Senacie będzie jeszcze bardziej efektywny niż dotychczas działający”. Co się zmieniło przez te lata, kiedy Senat otrzymywał pieniądze i realizował te zadania pod kierunkiem marszałka Karczewskiego? Bo oto nagle się okazało, że to było złe posunięcie, że to było złe. I tak jak w 2012 r. złe było jedno posunięcie, tak w 2015 r. złe okazało się jednak przekazanie pieniędzy do Senatu, więc trzeba byłoby zabrać to Senatowi i wrócić do koncepcji ministerialnej. Co do środowisk polonijnych: „Środowiska polonijne oczekiwały takiej zmiany”. Mówię o tym, co było 5 lat temu. I dalej: „Oczekiwały powrotu środków do Senatu. Cieszę się, że taki wniosek państwo zgłaszają. Mam nadzieję, że Wysoka Komisja uzna oczekiwania środowisk polonijnych i zagłosuje pozytywnie”. To mówiła eurodeputowana Jadwiga Wiśniewska. „Przeniesienie pieniędzy do MSZ było zwykłym zamachem na pieniądze”. Kto to powiedział? Była senator, pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk. Czyżby teraz miało być tak samo? Wtedy była taka ocena. Czy teraz jest inaczej? Nie wiem. Co powiedział na koniec pan Michał Dworczyk? „Na chwilę obecną obowiązuje nas przepis konstytucji, który wskazuje jako obowiązek państwa polskiego opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. Do tego odnosi się Senat”. Czyli powołał się na konstytucję, powiedział, że w konstytucji jest zapisane, że te pieniądze przeznaczone są dla Senatu i dlatego przenosimy. Czy coś się zmieniło?

(Głos z sali: Bo tak jest...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Nie, nie ma tego...)

Ale ja cytuję tylko pana przełożonego. Ja się nie odnoszę, tylko cytuję.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Proszę jeszcze raz, bo nie dosłyszałem.)

„Na chwilę obecną”... To było w 2015 r., 8 stycznia tak wypowiedział się pan Michał Dworczyk: „Na chwilę obecną obowiązuje nas przepis konstytucji, który wskazuje jako obowiązek państwa polskiego opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. Do tego odnosi się Senat”. Co takiego się stało, że te pieniądze są zabierane?

A teraz sprawy bieżące. „Trzeba reagować, gdy Senat chce prowadzić alternatywną wobec rządu politykę zagraniczną. Polonia nie może być przedmiotem gier politycznych”. Czy przez te 3 miesiące cokolwiek się działo politycznego? Jest jakaś alternatywna polityka? Nie wiem, czy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest?

(Głos z sali: Co?)

Tak? Jest, tak? No, to chciałbym wiedzieć, jaka.

Drugi cytat: „Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby w imię rywalizacji politycznej polityka wobec Polonii różniła się od polityki państwa”. I trzeci: „Współpraca była dobra, natomiast z informacji i różnych zachowań, które mieliśmy w ostatnich miesiącach – nie wiem, czy to było 10 miesięcy, czy 5, czy 12, czy 15 – można domniemywać”, czyli jest bliżej nieokreślone stwierdzenie, „że Senat chce prowadzić alternatywną politykę zagraniczną”. Czy to się odnosiło do poprzedniego Senatu, czy do obecnego? Co to znaczy to odniesienie do iluś miesięcy? To były cytaty z wypowiedzi pana Jana Dziedziczaka. To tylko tyle.

I jeszcze jedno. Zapewne do państwa dotarło, że Europejska Unia Wspólnot Polonijnych wyraziła swoje zdanie i pochwaliła... Nie wiem, czy jej stanowisko dotarło. Jeżeli nie, to mogę przedstawić. Europejska unia zrobiła sondaż wśród organizacji polonijnych. Przeczytam: „Jesteśmy zwolennikami innowacyjności. Uważamy, że w każdym, nawet dobrze funkcjonującym systemie można dokonywać zmian i go ulepszać”. Teraz co do sprawy radykalnego zakresu ustawowej propozycji: „podjęliśmy konsultacje z 40 zrzeszonymi w Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych organizacjami członkowskimi z 27 państw europejskich. Wyniki są jednoznaczne i mogą być interesujące dla polskich władz. Organizacje wyraziły następujące opinie: 38 organizacji uznało, że główna pula środków polonijnych powinna pozostać w dyspozycji Senatu RP, 1 organizacja poparła propozycję skierowania środków do 5 resortów, 1 organizacja nie udzieliła odpowiedzi”. Koniec, kropka. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Następne głosy w dyskusji?

Pan minister Szrot. Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU

W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW

PAWEŁ SZROT

Odnosząc się do cytatu, który pan senator przedstawił, a który padł z ust mojego szefa, ministra, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michała Dworczyka, chciałbym tylko

przypomnieć, że zgodnie z art. 6 ust. 2 konstytucji Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym. Panie Senatorze, w oczywisty sposób bardziej uzasadnione jest to, kiedy to zadanie konstytucyjne, które oczywiście jest ogólnie nakreślone w konstytucji, realizuje władza wykonawcza. To było przedmiotem dyskusji już w ramach poprzednio obowiązującego systemu sprawowania opieki nad Polonią przez Senat RP. Oceniając ten zapis jako prawnik, muszę powiedzieć, że te rozwiązania, nad którymi dzisiaj dyskutujemy, są z punktu widzenia prawa i konstytucji bardziej uzasadnione.

PRZEWODNICZĄCY

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Następne głosy. Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy są następne głosy w tej kwestii? Jeśli nie, to rozumiem, że pozostajemy przy swoich opiniach.

Ja chcę powiedzieć tak: jeśli ta odpowiedzialność władzy wykonawczej była tak oczywista, to można było wcześniej dojść do tego wniosku, a jednak ona nie była oczywista. Ale rozumiem, że wyczerpaliśmy możliwości przekonania się w tej sprawie.

Proszę bardzo, pani senator Damińska.

SENATOR

BARBARA BORYS-DAMIŃSKA

Chciałabym zapytać, czy naprawdę nikt z koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, których w tej komisji jest większość, nie zabierze głosu. Państwo nie odważycie się powtórzyć...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...przedstawić wasz pogląd z roku 2013? To jest zarejestrowane protokolarnie, to wypowiedzi z posiedzenia plenarnego. Zacznę od pana wicemarszałka Karczewskiego, który prowadził wtedy obrady. Powiedział tak: Prawo i Sprawiedliwość po przejęciu władzy – i tak długo, jak będzie rządzić – wszystkie środki na działania polonijne przekazuje Senatowi, bo Senat jest zobligowany do tego, żeby tymi środkami dysponować. Pani Sagatowska udzielała wówczas

wypowiedzi, pan Gogacz... Ja mogę to dosłownie zacytować z protokołu. I państwo na przestrzeni czasu... Jesteście tak długo w Senacie i nie macie w tej chwili żadnego poglądu? Przecież PiS ma władzę, proszę państwa. To dlaczego nagle te środki mają być przekazane do rządu? Powtarzam pytanie pana wiceprzewodniczącego: co się takiego zmieniło, że tymi środkami... Jakie są argumenty przeciwko ówczesnemu wicemarszałkowi Karczewskiemu, a potem, do końca IX kadencji, panu marszałkowi? Czy wobec tego źle sprawował tę pieczę nad Polonią, źle organizował radę, którą wokół siebie zgromadził? Czy państwo nie wykonywaliście właściwie swoich obowiązków jako senatorowie w tej komisji? Nie uczestniczyliście państwo jako członkowie komisji przez 4 poprzednie lata w rozdzielaniu środków? Nagle nabieracie państwo wody w usta i nie macie odwagi powiedzieć, co myślicie o tym, że nagle ta sama władza, która była 4 lata temu i jest w tej chwili, odbiera Senatowi te wnioski, tak naprawdę właściwie bez żadnego sensownego uzasadnienia. Bo w uzasadnieniu ja nie widzę nigdzie stwierdzeń, że Senat źle sprawował tę władzę, że senatorowie np. kradli te pieniądze albo kierowali je w niewłaściwą stronę i rząd zrobi teraz z tym porządek. Nie wstyd państwu, że tak nabraliście wody w usta?

PRZEWODNICZĄCY

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bernacki. I pan minister Dziedzic.

SENATOR

WŁODZIMIERZ BERNACKI

Panie Przewodniczący! Pani Senator! Pani Marszałek!

Otóż to nie na tym polega, bo... Bardzo łatwo jest stawiać takie zarzuty, jakie pani stawia, wobec tego ugrupowania politycznego, które posiada większość w Sejmie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wobec tego ugrupowania, które nie tylko posiada większość w Sejmie, ale z którego wyłonił się rząd. W tej chwili premierem tego rządu jest pan Mateusz Morawiecki. Przypomnę,

że jesteśmy w tym momencie w bardzo istotnym i ważnym okresie, czyli w okresie trwającej kampanii wyborczej, jeśli chodzi o urząd prezydenta. A przypomnę, że głową państwa jest w tej chwili prezydent Rzeczypospolitej, który wywodzi się ze środowiska prawniczego, dokładnie z Prawa i Sprawiedliwości.

Jeśli chodzi o to, o czym mówiła pani marszałek senior, a co związane było z tą zmianą, która została dokonana przez pana ministra Sikorskiego czy zainicjowana przez ministra spraw zagranicznych Sikorskiego, to przypomnę, wtedy ministra w rządzie Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego... Wykonawcą tych zmian był jeden z wiceministrów – nie będę wymieniał tutaj nazwiska – z desygnacji Polskiego Stronnictwa Ludowego i z nim związany. Przypomnę również, że środki, które zostały przeniesione do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, i konkursy, które wtedy zostały rozpisane, a zwłaszcza ich efekty doprowadziły do upadku jednego z wiceministrów. Dlaczego? Dlatego, że okazało się, że ci, którzy aplikowali o pieniądze właśnie w ramach owych funduszy, wcześniej byli asystentami czy byli związani w ten czy inny sposób z jednym z wiceministrów. Tak więc, Pani Marszałek, warto odświeżyć pamięć i wiedzieć, jakie procedury były realizowane przy okazji rozpisywania grantów, ze szczególnym tutaj przechrętem w przypadku owych grantów, jeśli chodzi o Polaków mieszkających na zachód od Rzeczypospolitej, a z całkowitą ignorancją wobec Polaków, którzy mieszkają za granicą wschodnią, w odniesieniu do Polaków mieszkających na terenach dawnego Związku Sowieckiego. Pani Marszałek, warto pamiętać o tym, że ten fundusz znajdował się tylko i wyłącznie w gestii Ministerstwa Spraw Zagranicznych. I proszę pamiętać o tym, o czym powiedziałem wcześniej, czyli o trybie rozdzielania tych środków.

I wreszcie sprawa druga, bardzo istotna i bardzo ważna. Jeśli ktoś włączy od czasu do czasu odbiornik telewizyjny i obejrzy trochę czy to telewizji publicznej, czy też telewizji komercyjnych, to zauważy szczególną osobistość w polskim życiu politycznym, czyli pana marszałka Grodzkiego.

(Senator Jerzy Fedorowicz: No proszę już...)

Ja bardzo proszę, Sąsiedzie z 1019, o zachowanie wstrzeźliwości, bo wzywaniu tu mocy zewnętrznych jest rzeczywiście całkowicie zbyteczne.

Świadomość tego, że pan Tomasz Grodzki, pan marszałek Senatu prowadzi niezależną od rządu Rzeczypospolitej, od prezydenta Rzeczypospolitej politykę zagraniczną, nie w tym zakresie, jak to opisuje regulamin, a więc w zakresie naszego członkostwa w Unii Europejskiej czy też w zakresie dotyczącym Polaków i Polonii, ale w zakresie daleko przekraczającym ten właśnie wymiar regulaminowy... A więc, jeśli ktoś dzisiaj pyta: „a cóż się zmieniło od tamtego czasu?”, to warto pamiętać właśnie o tych dwóch kwestiach, a przede wszystkim o pozycji politycznej, jaką chce realizować i nie tylko chce, bo też realizuje w tej chwili marszałek Senatu, i o polityce, która tak naprawdę jest sprzeczna z polską racją stanu. Być może moi koledzy nie chcieli używać tak mocnych określeń i dosadnych sformułowań, ale ja czuję się tutaj w obowiązku, żeby na wszelkie zarzuty, że komuś tutaj brakuje odwagi, odpowiedzieć w sposób stanowczy i jednoznaczny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

PRZEWODNICZĄCY KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Już, już, jeśli pani senator pozwoli, tylko...

Jeśli można, to...

(Głos z sali: W sprawie formalnej...)

...bardzo zachęcam wszystkich członków komisji do okazywania i odwagi, i mądrości, jednego i drugiego. I odpowiedzialności. Powiedzenie o kimś, że realizuje politykę sprzeczną z polską racją stanu, jest czymś rzeczywiście nadzwyczajnym. No, naprawdę warto przemyśleć takie słowa, bo myślę, że...

(Głos z sali: Warto.)

Warto, warto. I byłoby dobrze, żeby pan senator też głęboko...

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, nie uważam, że senatorowie kradną.)

Nie, nie, pani senator nie powiedziała, że senatorowie kradną, tylko spytała, czy taki zarzut padał pod adresem Senatu.

Miałem wrażenie, że dotychczas pracowaliśmy w Senacie, w tej komisji z przekonaniem, że wszyscy dobrze służą Polsce.

(Senator Włodzimierz Bernacki: A ja mam wątpliwości...)

Nie, nie, pan nie wyraził wątpliwości. Pan wyraził coś więcej.

(*Senator Włodzimierz Bernacki*: Pytanie, nie przekonanie...)

To będziemy żyć z tym przekonaniem, tylko, wie pan, słowa mają też swoje konsekwencje.

Pani senator Borys-Damięcka.

SENATOR

BARBARA BORYS-DAMIĘCKA

Ja tylko chciałabym ad vocem panu senatorowi odpowiedzieć, że pan wraca do prehistorii, czyli wraca pan... Powołuje się pan na 2012 r. i 2013 r., a my jesteśmy w roku 2020. I państwo jako opcja polityczna ten straszliwy błąd – nie mówię tego złośliwie ani w cudzysłowie, bo tak uważam – ten straszliwy błąd, który został wykonany w 2012 r., naprawiliście, bo obejmując władzę, zgodnie z deklaracją pana Karczewskiego i wypowiedziami państwa, przywróciliście środki finansowe właściwemu organowi, czyli Senatowi. Dlaczego pan się dzisiaj na to powołuje? Niech pan patrzy na dzień dzisiejszy, Panie Senatorze. To jest druga kadencja władz PiS. Państwo powinniście dążyć do tego, żeby nasze działania w tej komisji na rzecz Polonii i Polaków za granicą ulepszać, poprawiać, unowocześniać, zgodnie z dyspozycją, jaką wydaliście i wykonaliście po tym 2013 r., czyli w kadencji po 2015 r. Nie trzeba powoływać się na prehistorię, bo my żyjemy już w nowocześniejszych czasach. I ja zadałam pytanie: dlaczego, co jest powodem, co takiego złego wykonała ta komisja w tym składzie większościowym – są tu osoby, które drugą czy nawet trzecią kadencję są w tej komisji – że nagle należy te środki przekazać rządowi, demonstrując brak zaufania do tej komisji i do Senatu? Bo ja takich przesłanek nie widzę. I dlatego prosiłam kolegów i apelowałam do tych, którzy są którąś z rzędu kadencję, żeby swoje stanowisko przedstawili. Co takiego się stało? Proszę wytłumaczyć. Czy to jest polecenie partyjne, czy coś się złego wydarzyło, że nagle te środki muszą przejść do rządu? Tyle tylko, Panie Senatorze.

(*Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski*: Dziękuję bardzo...)

Nie ma powodu wracać do 2013 r. i powoływać się na ówczesnego ministra spraw zagranicznych, bo jak pan przeczyta protokół z tamtego okresu, to zobaczy, że myśmy wszyscy to działanie potępili. Wszyscy, ze wszystkich opcji. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo dziękuję.

Pan minister Dziedziczak, pani marszałek Koc i pan senator Fedorowicz.

Proszę bardzo.

PEŁNOMOCNIK RZĄDU

DO SPRAW POLONII I POLAKÓW

ZA GRANICĄ

JAN DZIEDZICZAK

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie! Państwo Ministrowie! Drodzy Goście! W sposób szczególny zwracam się również do naszych rodaków za granicą, którzy zapewne śledzą posiedzenie naszej komisji za pośrednictwem internetu. Państwa też serdecznie pozdrawiam.

Szanowni Państwo, ja może nie będę już wygłaszał tutaj dłuższej prelekcji, za to pozwolę sobie odnieść się do słów, które padły. Na wstępie chciałbym w kilku zdaniach podsumować dotychczasowe wydatki Senatu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych na Polonię, bo to też będzie pewna odpowiedź na pytanie o to, które ugrupowanie w jaki sposób traktowało środowisko polonijne, w jak poważny sposób.

Drodzy Państwo, w 2004, 2005, 2003 r., w czasie rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej z PSL wydatki na Polonię były mniej więcej wielkości 47–48 milionów. Budżet w 2006 r., a więc przygotowany jeszcze przez rząd SLD, to 51 milionów. W 2007 r., a więc w przypadku budżetu przygotowanego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, jest jakościowa różnica, wzrost wydatków na Polonię o – uwaga – 50%, z około 50 milionów do 75 milionów. To fakty, konkrety. Polonia została uznana za priorytet, stąd wzrost wydatków polonijnych aż o 50%. W 2008 r., a więc chodzi o budżet przygotowany także przez Prawo i Sprawiedliwość, było utrzymane 75 milionów. W 2009 r. – 75 milionów, w 2010 r. – 75 milionów, w 2011 r. – 75 milionów. W 2012 r. rząd PO-PSL nie tylko nie podwyższa budżetu polonijnego, w przeciwieństwie do rządu Prawa i Sprawiedliwości, jak w latach ubiegłych, ale obniża. Jest to precedens; rząd PO-PSL w 2012 r. po raz pierwszy obniżył wydatki na

Polonię, i to w sposób znaczący, bo był to spadek 15-procentowy, do 63 milionów. W 2013 r. była kolejna obniżka dokonana przez rząd PO-PSL, przez premiera Tuska, do 60,5 miliona. W 2014 r. również było 60,5 miliona. W 2015 r. były rekordowo niskie wydatki, kolejna znacząca, naprawdę znacząca obniżka wydatków na Polonię, znów grubo ponad 10%, do 53 milionów. No, muszę powiedzieć, że to najniższe takie wydatki od wielu, wielu lat. Mamy rok 2016, rząd Prawa i Sprawiedliwości i budżet w wysokości 60,5 miliona.

Dodajmy jeszcze... Bo brałem udział w – nazwijmy to tak – negocjacjach o powrocie pieniędzy z MSZ do Senatu; byłem wtedy wiceministrem spraw zagranicznych. A więc 60,5 miliona trafiło do Senatu, a jednocześnie w MSZ powstała nowa suma, w wysokości 19 milionów, na polonijne działania konsularne. A więc dano naszym konsulatom, przedstawicielom państwa polskiego za granicą, realne środki na działania wobec Polonii. Czyli zobaczcie państwo: w zasadzie był to budżet 80-milionowy zamiast 53 milionów w 2015 r. podczas rządów PO-PSL. W 2017 r. był kolejny znaczący wzrost, o 15 milionów, do 75 milionów, plus cały czas zostaje te 19 milionów na wydatki konsularne. W 2018 r. jest rekordowa w historii Polski suma na Polonię – 100 milionów na stulecie odzyskania niepodległości. Cały czas zostaje 19 milionów w MSZ, więc daje to – uwaga – 120 milionów w 2018 r. w porównaniu z 53 milionami w 2015 r. To jest pewien konkret, ukazujący, jakim priorytetem środowisko polonijne było dla rządów PO-PSL oraz dla rządów Prawa i Sprawiedliwości. Również w 2019 r. ten budżet to 100 milionów w Senacie w ramach podziału środków dla organizacji pozarządowych i 19 milionów w ramach działań konsularnych.

Ale to nie tylko pieniądze, to również pewne priorytetowe działania. Drodzy Państwo, jakie są dokonania rządu pana premiera Jarosława Kaczyńskiego w dziedzinie polityki polonijnej poza tym znaczącym wzrostem budżetu? No, oczywiście jest to Karta Polaka, legendarny dokument, którego nikt wcześniej nie wprowadził. Rozmawiano o nim przez 20 lat odrodzonej Polski, ale nikt tego nie zrobił. Rząd Jarosława Kaczyńskiego ten dokument, rewolucjonizujący życie naszych rodaków na Wschodzie, w dawnym Związku Sowieckim, przeprowadził przez Sejm, pan prezydent Lech Kaczyński to podpisał i to weszło w życie. Wielkie dokonanie rządu,

o którym zawsze mówię z dumą; miałem zaszczyt być rzecznikiem, a pan przewodniczący ministrem kultury. Bardzo nam się zresztą miło współpracowało.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Szanowni Państwo, a potem przychodzą rządy PO-PSL, 8 długich lat. Może ktoś z państwa zna jakieś ówczesne dokonania w dziedzinie polityki polonijnej, ale ja, niestety, żadnych nie znam, wiem tylko o tym radykalnym obniżeniu budżetu. Były te przygody z przesunięciem pieniędzy w 2012 r. przez pana ministra Sikorskiego, w dodatku to było fatalnie przeprowadzone. Pamiętamy, jak upadały organizacje polonijne, upadały redakcje mediów polonijnych. Po prostu było to źle zrobione, źle to przeprowadzono, nieudolnie przeprowadzono, rząd premiera Tuska zrobił to po prostu fatalnie. I jakiegoś porozumienia z Senatem, rządowym ówczesnie przez pana Borusewicza, tutaj nie było. Tak więc o jakichś konkretach trudno powiedzieć.

Z kolei jeżeli omawiamy kolejne 4 lata, nie 8 lat rządów PO-PSL, tylko 4 lata rządów Prawa i Sprawiedliwości, to mamy nowelizację ustawy o Karcie Polaka, która w sposób realny otwiera drogę do osiedlania się w naszym kraju naszych rodaków z europejskiej części Związku Sowieckiego, mamy wielką ustawę o repatriacji, która spowodowała prawie potrojenie przyjazdów Polaków w ramach procesu repatriacyjnego z azjatyckiej części Związku Sowieckiego do Polski. Mamy też projekt polonijnych legitymacji szkolnych, wspaniałą inicjatywę pana prezydenta Andrzeja Dudy, czyli niski ukłon wobec dzieci poświęcających wolny czas gdzieś na obczyźnie, żeby uczyć się języka polskiego zarówno w szkołach polskich, dawnych SPK-ach, jak i w szkołach społecznych, prywatnych, ale też – w naszym gronie powiedzmy to sobie otwarcie – niski ukłon wobec rodziców, którzy po prostu często, sobota po sobocie, heroicznie dowożą, niekiedy po kilkadziesiąt kilometrów w jedną stronę, nasze dzieci do szkół polskich. Polska mówi w ten sposób tym ludziom: dziękuję, dziękujemy za to, że dbacie o przekazanie polskości następnym pokoleniom, za wasz trud i pracę. To wielka inicjatywa prezydenta Dudy, wprowadzona w życie przez nasz rząd. A poza tym, Drodzy Państwo, była kolejna nowelizacja ustawy o Karcie Polaka, również historyczne wydarzenie, i otwarcie Karty Polaka na cały świat, otwarcie Karty Polaka choćby na

naszych rodaków w Brazylii. Miałem niedawno zaszczyt wspólnie z panem ministrem Szynkowskim wręczać pierwszą Kartę Polaka obywatelom Brazylii, naszym rodakom z Brazylii. Jeden z nich, odbierając tę kartę, powiedział, że był to, poza narodzinami dziecka, jego najszczęśliwszy dzień w życiu. To są dokonania 4 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Może pan senator Fedorowicz, który próbuje tutaj coś mówić...

(Senator Jerzy Fedorowicz: Na razie pan jest jeszcze ministrem...)

Jestem, tak, jestem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, ma pan złą informację. Członek komisji polonijnej powinien jednak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To wiele mówi o kompetencjach członka komisji polonijnej, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...ale, Panie Senatorze...

(Senator Jerzy Fedorowicz: Niech pan mnie nie...)

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Bardzo proszę...)

...będę wdzięczny, jeżeli pan zajmie się np. wymienieniem jakichś sukcesów polonijnych za rządów PO-PSL. Ja w tej chwili wymieniam sukcesy z ostatnich 5 lat i ani jeden z nich nie jest w jakikolwiek sposób związany z pana opcją polityczną. Poza obniżeniem pieniędzy i nieudolnym przeniesieniem finansów państwo nie dokonali w tym segmencie absolutnie niczego. No, chyba że pan zaraz coś tutaj nam powie, konkretnego, oczywiście, a nie ogólnikowego.

SENATOR JERZY FEDOROWICZ

...Świętej pamięci Kaczyńską... I jeździliśmy, proszę pana, do Kijowa z moim teatrem, ze wszystkimi rzeczami. Skoro pan na posiedzeniu budżetowym komisji opisuje historię i zajmuje się polityką, to niech się pan nie dziwi, że ja reaguję w ten sposób.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Stanisław Gogacz: Panie Przewodniczący...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan mnie dobrze zna, 10 lat...

(Rozmowy na sali)

PRZEWODNICZĄCY KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dobrze, przepraszam... Przepraszam bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

(Rozmowy na sali)

(Pełnomocnik Rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą Jan Dziedziczak: No nie, to jest znany sposób...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam bardzo... Panie Senatorze, pan jest zapisany do głosu. Proszę o zakończenie wypowiedzi i nieprzeszkadzanie.

PEŁNOMOCNIK RZĄDU DO SPRAW POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ JAN DZIEDZICZAK

Dokładnie, pan senator Fedorowicz jest zaraz zapisany do głosu. Będę uważnie tego głosu słuchał. Może pan wymieni jakieś sukcesy pana formacji w dziedzinie polityki polonijnej?

Pamiętam, że na ostatnim posiedzeniu komisji kilka tygodni temu tutaj, w Senacie, mówił pan, że jest pan senatorem, który niezwykle często jeździ do Lwowa w ramach swojej pracy. Może pan byłby uprzejmy powiedzieć, jak pan ocenia realizację prac przy budowie Domu Polskiego we Lwowie? Skoro pan się tym zajmuje, skoro pan podkreśla...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...kolegialną odpowiedzialność, to jestem ciekawy, jak pan widzi tę sytuację. Jeżeli pan mógłby nam to przedstawić... Sam pan podkreślał, niepytany, że jest pan senatorem, który szczególnie często jeździ do Lwowa. A więc będziemy mogli usłyszeć, jak pan realizuje tutaj swoje obowiązki jako członek komisji emigracji Senatu, który w ostatnim czterolecu tą sprawą się zajmował...

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o pytania i sugestie... Ja nie chciałbym tutaj omawiać szczegółowo naszej reformy. Chcę tylko powiedzieć, że chcemy wpisać politykę polonijną w politykę zagraniczną państwa polskiego – to jest nasz cel. To jest dowód na niezwykle szacunek dla naszych rodaków za granicą, niezwykle poważne ich traktowanie, potraktowanie ich w sposób partnerski. My wspólnie z nimi po partnersku chcemy osiągnąć wiele istotnych celów dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Chcemy włączyć te 20 milionów naszych rodaków – w wielu przypadkach to już się dzieje, ale chcemy to robić w sposób skoordynowany, wspólnie – w obronę dobrego imienia Polski. Chcemy tworzyć propolskie lobby wszędzie tam, gdzie Polacy się znajdują, żeby Polacy mogli walczyć o swoje interesy jako polskiej mniejszości, ale też o interesy Rzeczypospolitej Polskiej, choćby w sposób skoordynowany stawiając wymagania politykom zabiegającym o ich głosy, o ich poparcie w krajach, gdzie oni mieszkają, gdzie mają obywatelstwa.

To są przykłady poważnego, partnerskiego traktowania Polonii, wpisania polityki polonijnej w szeroką politykę zagraniczną państwa polskiego. To jest standard w wielu krajach na świecie i my chcemy to robić. Niestety – i tu jest ten element polityczny – odnosimy wrażenie, jeśli chodzi o ostatnie 3, 4 miesiące... Pan poseł Ziemiak – przepraszam, pan senator, no, poseł też, byliśmy razem w komisji poselskiej, ale teraz to pan senator Ziemiak – myślę, że udaje, że nie rozumie. Oczywiście mówiłem o ostatnich 3 miesiącach i każdy w tej komisji tak to interpretował. Niestety, mamy takie wrażenie, że Senat prowadzi alternatywną wobec wskazanego przez konstytucję rządu, organu do prowadzenia wskazanego przez konstytucję do prowadzenia polityki zagranicznej. To jest bardzo niedobre, niekorzystne. Ja zawsze powtarzam, że w Polsce możemy rywalizować, nasze ugrupowania mogą rywalizować, wtedy gdy... No, pokażę to na takim przykładzie. Pan senator jako wybitny nauczyciel wychowania fizycznego może zrozumieć to na przykładzie piłkarskim. Jest drużyna Lecha Poznań i drużyna Legii Warszawa. One się nie lubią w Polsce, rywalizują, ale na zewnątrz – mam takie przeświadczenie – wszyscy razem powinniśmy grać w reprezentacji Polski. Tak więc to rozgrywanie polityki zagranicznej, robione w tej chwili przez Senat, przez większość w Senacie – będącą w kraju, jak samo to środowisko się nazywa, opozycją totalną – jest czymś niedobrym. I tutaj moglibyśmy przedstawiać wiele przykładów: zapraszanie do różnego rodzaju współpracy, Komisja Wenecka, prowadzenie alternatywnej polityki, podważanie autorytetu państwa itd., ministerstwa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To nie jest dobre. Mamy takie przeświadczenie, wynikające również z wypowiedzi posłów z sejmowej Komisji Łączności z Polakami za

Granicą, w której posiedzeniu miałem przyjemność uczestniczyć, że środowisko polonijne mogłoby być – to wynikało choćby ze słów pani poseł Jachiry; ja to tak odebrałem – przedmiotem rywalizacji międzypartyjnej. Ja uważam i wychodzę z założenia, że powinniśmy stanąć w obronie środowiska polonijnego i nasza rywalizacja między rządem polskim a opozycją totalną nie powinna dotyczyć naszych rodaków za granicą. Decyzją wkomponowującą Polonię w politykę zagraniczną państwa zapewniamy jej bezpieczeństwo i zapewniamy to, że nie będzie ona elementem wykorzystywanym do walki z polskim rządem, z legalnymi władzami, że ugrupowania kwestionujące wybór Polaków po prostu... no, że nie będzie wymagań dotyczących kwestionowania rządu podczas przyznawania środków. Bo dodajmy, Drodzy Państwo, że środki – myślę, że nikt tego tu nie zakwestionuje – będą przyznawane w trybie niekwestionowanym przez żadne z naszych ugrupowań. Ustawa o pożytku publicznym obowiązuje w naszym kraju od roku 2003. W zasadzie wszystkie wydatki, dokonywane przez wszystkie rządy od tamtego czasu, a rządziła i Lewica, i Platforma Obywatelska...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Ale, Panie...)

...i PSL, i PiS... Ten tryb przez nikogo nie był kwestionowany we współpracy z organizacjami pozarządowymi. I tak też będzie – w sposób przejrzysty, otwarty – prowadzone to w naszym rządzie.

Jeszcze jedna odpowiedź, jeśli chodzi o obawy środowisk polonijnych związane z późnymi wypłatami. Drodzy Państwo, warto porównać sytuację, w jakiej jesteśmy, z sytuacją sprzed roku czy sprzed 2, 3 lat. Mianowicie, jak państwo pamiętacie, w roku 2017 proces budżetowy został zakończony, jeśli dobrze pamiętam, 13 stycznia, tak?

(Głos z sali: Trzynastego.)

A więc 13 stycznia. W 2018 r. – 30 stycznia, w 2019 r. – 31 stycznia. I wtedy można było uruchamiać całą procedurę. W tym roku – państwo jako senatorowie doskonale wiecie, dlaczego, ale naszym słuchaczom to powiem – Senat wykonywane w zasadzie cały dany przez ustawę wymiar czasowy, czyli robi to najpóźniej, jak tylko może. No i budżet będzie przyjęty prawdopodobnie, jak mówią fachowcy, na przełomie marca i kwietnia. Nie 13 stycznia, jak to było jakiś

czas temu, tylko na przełomie marca i kwietnia. Tak więc pamiętajcie państwo, że jeśli chodzi o opóźnienia, to start naszych działań, naszej procedury nie nastąpi w momencie podpisania budżetu 13 stycznia, jak to było za rządów Prawa i Sprawiedliwości, tylko – m.in. w wyniku działań opozycji totalnej i bardzo wolnych prac budżetowych w Senacie – na przełomie marca i kwietnia, m.in., bo to też trzeba uczciwie powiedzieć. Warto o tym pamiętać. Jednak nasz rząd zrobi wszystko, żeby błędu rządu Donalda Tuska i ministra Sikorskiego nie powtórzyć i żeby to opóźnienie związane z zakończeniem prac budżetowych i z przeniesieniem środków nie wpłynęło na organizacje polonijne, że to przebiegło w sposób w zasadzie nieodczuwalny. Już teraz planujemy wiele działań osłonowych...

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Panie Ministrze, czy może pan zmierzać do konkluzji? Bo my znamy już stanowisko rządu.)

Oczywiście.

(Głos z sali: Strasznie długo to trwa...)

Tak, tak. Pan...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wiem, przecież... Pan senator Fedorowicz przyszedł na posiedzenie do Senatu i już się nudzi.

Szanowni Państwo...

(Senator Jerzy Fedorowicz: ...Przynajmniej jedną frazę, jak pan przerwę zrobi...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak. A więc...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...konkludując, konkludując, powiem tak: środki trafią do organizacji polonijnych na czas. Środki będą wydawane od... To znaczy będą uznawane od 1 stycznia; to jest bardzo ważna dla słuchających nas organizacji polonijnych informacja. Jesteśmy tutaj w kontakcie z czołowymi organizacjami polonijnymi. Będziemy wypracowywać w tym roku, w tym trudnym roku taką metodę, żeby priorytetem był przede wszystkim czas wypłacania środków, z kolei od przyszłych lat, tzn. już na lata 2021 i 2022, konkurs będzie ogłaszany jesienią, pewnie we wrześniu, bezpiecznie, tak, żeby środki były wypłacane bardzo szybko i bez żadnej zwłoki.

I, Drodzy Państwo, ostatni element, jeśli chodzi o ten list Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Pozwoliłem sobie odezwać się wraz ze współpracownikami do różnych organizacji współtworzących Europejską Unię Wspólnot

Polonijnych, no i muszę powiedzieć, że na 4 organizacje, do których dzwoniłem, 4 organizacje albo mówiły, że nie było z nimi kontaktu, albo mówiły, że w żadnym wypadku pod takim listem się nie podpisywały. Pozwoliłem więc sobie tutaj upoważnić moje biuro, żeby wysłało do szefa europejskiej unii zapytanie o to, jaka była procedura przygotowania tego listu. Oczywiście odpowiedź zostanie przesłana do państwa, do senatorów. Bo myślę, że to jest procedura... No, sprawa robi się bardzo interesująca. Dziękuję bardzo. Jestem do państwa dyspozycji.

Drodzy Państwo, ja od 13 lat jestem – z przerwami na pracę w ministerstwie – członkiem Komisji Łączności z Polakami za Granicą, oczywiście pasjonuję się sprawami polonijnymi, jak państwo wiecie, nawet pracę magisterską pisałem o Polakach na Wileńszczyźnie. Jeździłem też wcześniej, w czasach harcerskich, z paczkami dla naszych rodaków na Wschodzie. No, to jest coś, czym się pasjonuję, co kocham – koledzy z komisji sejmowej to wiedzą. A jeśli chodzi o komisję senacką, to chciałbym tu państwu zadeklarować, że państwa zaangażowanie i wiedza są dla mnie bardzo ważne. Z podziwem patrzyłem na zaangażowanie pana marszałka Karczewskiego, oceniam jego pracę bardzo wysoko. W żadnym wypadku proszę tego nie odbierać jako wotum nieufności. Tak samo choćby siedzące tutaj panie przewodniczące, pani marszałek, pani przewodnicząca, wielu państwa senatorów... Drodzy Państwo, współpracujemy, pracujemy razem, zapraszam państwa do współpracy. Chciałbym korzystać z państwa obserwacji, z państwa doświadczeń. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja bym zaproponował wypracowanie czy z panem przewodniczącym, czy z prezydium komisji jakiejś formuły, żebyśmy mogli być w stałym kontakcie, jeżeli chodzi o wymianę doświadczeń, wymianę obserwacji. Myślę, że wszyscy się zgodzimy co do tego, że w pracy polonijnej kluczowy jest bezpośredni kontakt, kluczowe jest to, co widzieliśmy, a nie to, co na papierze. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zaraz oddam głos pani marszałek Koc i panu senatorowi Fedorowiczowi, ale chcę powiedzieć o kilku kwestiach.

Przed wszystkim zakładałem, że będziemy w sposób efektywny dyskutować nad tą kwestią generalną, żeby przejść do kwestii szczegółowych, które też wymagają czasu. Zakładam więc, że stanowisko rządu zostało wyrażone. Mamy przed sobą jeszcze dwa głosy senackie i przejdziemy już do części bardziej szczegółowej.

Chcę powiedzieć, że jestem gotów z dobrą wolą przyjąć deklarację, no, nie tyle udziału komisji senackiej w dystrybucji środków przez rząd – bo nie bierze się udziału w czymś, na co nie ma się wpływu – co w zakresie współpracy na rzecz dobra Polonii, wszakże pod takim warunkiem, że nikt nie będzie sądził, tak jak pan senator Bernacki, że jakaś część naszej społeczności jest niegodna prowadzenia polityki państwowej.

(Senator Włodzimierz Bernacki: Tego nie powiedziałem.)

No, jeśli jest niegodna, to...

**SENATOR
WŁODZIMIERZ BERNACKI**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ja tych słów nie wypowiedziałem i proszę...

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: W sensie...)

Ja odniosłem się tylko do pozycji pana marszałka Grodzkiego, jeśli chodzi o prowadzenie przez niego polityki zagranicznej niezgodnie z konstytucją i z Regulaminem Senatu.

(Głos z sali: Jeśli będziemy uznawać...)

(Brak nagrania)

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

...Jest nie tylko możliwa, ale pożądana.

Rozumiem, że stanowisko rządu zostało wyklarowane.

Są dwa zgłoszenia – pani marszałek Koc i pana senatora Fedorowicza. Proponuję, żeby potem procedura przebiegała w ten sposób: przedstawiciel instytucji ma 5 minut na zaprezentowanie budżetu we własnej części, są pytania tylko i wyłącznie do tej części, nie wracamy do tej debaty generalnej, a na samym końcu następuje rozstrzygnięcie, czyli opinia komisji. Możemy na to się zgodzić, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Proszę bardzo, pani marszałek Koc.

**SENATOR
MARIA KOC**

Bardzo dziękuję.

Pozwólcie państwo, że ja też powiem kilka słów w tej części poświęconej debacie generalnej. Cieszę się, że pan minister Jan Dziędziczak przytoczył te liczby, pokazał zaangażowanie państwa polskiego w opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, które wyrażały się w konkretnych środkach przeznaczonych na ten cel, w środkach, które do któregoś momentu rosły, potem przez kilka lat malały, po czym od 2015 r., a właściwie od 2016 r., od kiedy Prawo i Sprawiedliwość sformułowało rząd i dysponowało większością parlamentarną, te środki zaczęły rokrocznie wzrastać. Pieniądze są na pewno jednym z ważniejszych narzędzi, jeśli chodzi o budowanie relacji, zacieśnianie relacji pomiędzy Polakami w kraju i tymi za granicą. Myślę, że jest to narzędzie, które służyło Senatowi, ale przecież tym narzędziem posługiwały się również inne instytucje, ministerstwa, np. MSZ, ministerstwo kultury czy też Ministerstwo Edukacji Narodowej. Tak więc nie tylko Senat posiadał środki na to, żeby wspierać naszych rodaków w ich dążeniu do zachowania tożsamości, umocnienia tożsamości. Przecież o to nam wszystkim chodzi, żeby nasi rodacy zachowali polskość jak najdłużej, tam, gdzie są, czy na Wschodzie, czy na Zachodzie. Żeby z tej polskości byli dumni i żeby chcieli ją przekazywać swoim dzieciom i swoim wnukom. Po to są nasze starania.

Drodzy Państwo, ja pamiętam rok 2015, kiedy po wyborach parlamentarnych marszałkiem został pan Stanisław Karczewski. I pamiętam, że wtedy zaczęły się takie bardzo intensywne dyskusje z MSZ, ale też i w łonie rządu. Chodziło o to, żeby te środki z MSZ wróciły do Senatu. To nie było wcale taką oczywistą sprawą. Pamiętamy, że w MSZ też się przyzwyczajono do tego, że tą pulą środków dysponowano. I urzędnicy z MSZ też uważali, że robili to lepiej lub gorzej, ale że miało to pewne uzasadnienie. Tak więc wcale to nie było takie łatwe i wcale to nie było takie oczywiste. Potrzebnych było tutaj wiele zabiegów pana marszałka Stanisława Karczewskiego i pani przewodniczącej Sagatowskiej, która też zajmuje się sprawami polonijnymi już od wielu lat i na te sprawy patrzy z perspektywy już kilku kadencji Senatu. I to doświadczenie też owocuje. Tak że na pewno takich dyskusji było tutaj wiele.

Ale doprowadziło to w końcu do tego, że wspomniane środki do Senatu wróciły. I uważam, że w ciągu tych 4 lat Senat wykonał bardzo dużą pracę, dobrą pracę, ponieważ dotarliśmy do... Ja nie byłam członkiem komisji emigracji przez ostatnie 4 lata, ale byłam członkiem prezydium. A jeśli chodzi o współpracę z Polonią i z Polakami za granicą, to moja współpraca z tymi środowiskami sięga jeszcze czasów, kiedy nie byłam senatorem. Tak więc też zawsze się w taką działalność angażowałam. Dużo dobrego się przez te 4 lata, Szanowni Państwo, wydarzyło.

Potem nastąpiły wybory, jesienią ubiegłego roku, i po tych wyborach, pojawiły się takie głosy, że być może te środki będą z Senatu przeniesione do MSZ czy może do KPRM. Nie było od razu jakiegoś gotowego pomysłu. Do nas te opinie, te pomysły docierały. Myślę, że docierały również do pana marszałka Tomasza Grodzkiego. Ja absolutnie nie chcę tutaj oceniać działalności pana marszałka ani Senatu pod jego przewodnictwem, bo parę słów już tutaj padło, a myślę, że nie spotkaliśmy się tu po to, żeby zaognić sytuację, ale żeby porozmawiać o naszym spojrzeniu, naszej ocenie tej całej sytuacji i też wypracować jakieś... przynajmniej zadeklarować wolę współpracy. Bo przecież na tym nam zależy, żeby państwo polskie jak najefektywniej wypełniało swoje zadanie wobec naszych rodaków za granicą. Czy to będzie Senat, czy MZS, czy to będzie KPRM i pan minister Dziedziczk, który jest pełnomocnikiem rządu... Zależy nam, żeby te środki trafiały w miejsca, gdzie są naprawdę realne potrzeby. Zależy nam na tym, żeby wspomniane więzi były umacniane, i zależy nam na tym, żeby te środki trafiały do podmiotów jak najszybciej, żeby były dobrze pożytkowane, potem dobrze rozliczone – bo są to przecież środki publiczne – i żeby efekt był jak najlepszy, jak największy. Czyli żeby polskość za granicą się utrwałała i umacniała.

Tak jak powiedziałam, jesienią ubiegłego roku po wyborach takie pomysły się pojawiły. Różne pewnie były koncepcje, bo i rząd był nowy, Drodzy Państwo, i większość parlamentarna, no, też nowa, nowi parlamentarzyści, i w Sejmie i w Senacie. Ale tak się zastanawiam... Bo w Senacie rzeczywiście bardzo dużo się dzieje. Bardzo dużo się dzieje. To centrum życia politycznego w dużej mierze przeniosło się właśnie do Senatu. Nie oceniam tego, ale stwierdzam. Bo jest, jak państwo wiecie, bardzo dużo różnych spotkań, posiedzeń komisji, konferencji, mediów itd. Ale w natłoku

tych różnych wydarzeń w ciągu już ponad 3 miesięcy ja nie zauważyłam właściwie żadnego, które poświęcone byłoby Polonii i polityce polonijnej, oprócz naszych spotkań – bardzo dobrych spotkań, rozmów, Panie Przewodniczący – i oprócz tego, że, no, czasem nas Polonusi odwiedzają. Ale nie wiem, czy z inicjatywy pana marszałka czy prezydium doszło do jakiegoś dużego wydarzenia, chociażby takiego, żeby zaprosić liderów życia polonijnego i porozmawiać z nimi o jakiejś współpracy, o tych środkach właśnie, o tym, jak oni to widzą, może skonsultować pewne kwestie. No, ja tylko widziałam w mediach, jak pan marszałek Tomasz Grodzki wypowiadał się, że to, o czym tu mówimy, to jest votum nieufności rządu czy środowiska politycznego Prawa i Sprawiedliwości wobec marszałka Karczewskiego. Ale co to ma do rzeczy? Tak jak pan minister powiedział, to, co się zadziało w ciągu ostatnich lat za sprawą Senatu, za sprawą Senatu pod przewodnictwem marszałka Karczewskiego w stosunku do naszych rodaków za granicą, jest wysoko oceniane. Nasi rodacy wysoko to oceniają, rząd to wysoko ocenia, pan premier Morawiecki i nasze środowisko polityczne, środowisko Prawa i Sprawiedliwości wysoko to ocenia. Ale sytuacja jest nowa, jest nowe otwarcie.

Myślę, że gdyby przynajmniej część tego zaangażowania i aktywności pana marszałka czy też prezydium była nakierowana właśnie na życie polonijne, na to, żeby przekazać komunikat: tak, dla naszego Senatu X kadencji jest to priorytet i my od pierwszych dni pracy Senatu chcemy pokazać, że jest to priorytet, zapraszamy Polonusów, rozmawiamy z nimi, pytamy, jak oni by widzieli tę współpracę w nowej kadencji... Mnie tego zabrakło, Szanowni Państwo. A może to byłby jakiś argument, może to byłaby jakaś karta przetargowa. Ale przyznacie państwo, że jeżeli chodzi o te sprawy polonijne, to w tej kadencji – oprócz naszej komisji, bo tutaj jestem pełna uznania dla pana przewodniczącego, pracujemy, rozmawiamy, dzielimy się doświadczeniem – gdzieś tam wyżej takiego zamysłu zabrakło. A sprawy się toczyły. Tak, sprawy się toczyły. My w swoim środowisku politycznym oczywiście też prowadziliśmy różne rozmowy. To już nie chodzi o to, żebyśmy teraz o nich tutaj rozmawiali. Ale, no, generalnie głosu marszałka Grodzkiego i jakiejś takiej może woli rozmowy z większością parlamentarną co do przyszłości tych środków i współpracy w zakresie Polonii mnie osobiście

zabrakło. Nie wiem, jakie jest zdanie moich koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości.

Ja myślę, Szanowni Państwo, że, jak powiedziałam na początku, ważne jest, aby te środki trafiły do podmiotów terminowo, aby trafiły w miejsca, gdzie są naprawdę potrzebne, aby one służyły naszej polskiej sprawie, i Polakom za granicą, i Polakom tu, w kraju, bo te relacje muszą być obustronne, głębokie. I myślę, że jest bardzo duże pole do współpracy, do współdziałania z panem ministrem Janem Dziedziczakiem, z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, ze wszystkimi ministerstwami, instytucjami, które również mają w swoim zakresie tę działalność polonijną.

Tak więc, jak myślę... No, zapadły tutaj pewne decyzje polityczne. My dzisiaj o tym rozmawiamy, chociaż wiecie państwo, że przecież ten budżet wyszedł już z Sejmu. Cokolwiek się tu, w Senacie zdarzy, i tak ostateczne zdanie na ten temat wypowie Sejm. Tak więc na pewno ważne jest, żebyśmy nie stawiali sprawy na ostrzu noża i żebyśmy rozmawiając, szukali zawsze pewnego kompromisu i dialogu. O tym też rozmawialiśmy przed chwilą na posiedzeniu komisji kultury. I do takiego kompromisu, okazywania dobrej woli i do dialogu bym nawoływała również w tej sytuacji, żebyśmy po prostu szukali takich punktów styecznych i możliwości współpracy. Ponieważ dla Senatu niezależnie od tego, czy środki są w Senacie, czy też ich nie ma... Bo na przestrzeni 30 lat był czas, kiedy tych środków nie było, był czas, kiedy ich było bardzo mało, dalece niewystarczająco, był czas, kiedy ich było więcej, ale Senat zawsze tę pieczę sprawował. Bo to nie tylko pieniądze, są też, jak myślę, różne możliwości współdziałania, współpracy. Sejmowa komisja emigracji nie posiada przecież żadnych środków, a jest niezwykle aktywna, bardzo żywo, że tak powiem, współpracuje z różnymi środowiskami na całym świecie, na Wschodzie, na Zachodzie. Tak więc myślę, że my również, jako komisja emigracji, jako Senat mamy w tym zakresie bardzo dużo do działania.

Drodzy Państwo, kiedy ja spotykam się z przedstawicielami różnych środowisk, to często rozmawiamy o pieniądzach, ale oni mówią... Pieniądze są ważne, oczywiście, zwłaszcza tam, gdzie ich chronicznie brakuje. Są takie miejsca, gdzie są nasi rodacy... gdzie rzeczywiście gdyby nie wsparcie z Polski, to organizacje polskie czy polonijne praktycznie nie mogłyby funkcjonować. Ale oni mówią, że dla nich jest ważny

kontakt bezpośredni, ważne jest, żebyśmy my okazali im zainteresowanie, żebyśmy my byli z nimi w ważnych dla nich momentach, żebyśmy im poświęcili swój czas, żebyśmy znali ich problemy, żebyśmy mogli te problemy, kiedy wrócimy do Polski czy po spotkaniu z nimi, szerzej przedstawić, przedstawić je również rządzącym, żeby można było zareagować, chociażby poprzez wprowadzenie pewnych zmian legislacyjnych. Przecież te ustawy, o których mówił pan minister Jan Dziedziczak... Ustawa o Karcie Polaka 3-krotnie była nowelizowana, właśnie dlatego, że takie były głosy naszych rodaków. Ustawa o repatriacji była za naszych czasów 2-krotnie nowelizowana, bo – znowu – takie były głosy, oczekiwania naszych rodaków. Tak więc to nie chodzi tylko o środki finansowe. Chciałabym, żeby była taka sytuacja polityczna czy jakkolwiek inna, żeby one mogły zostać w Senacie. Ale to nie od nas, Szanowni Państwo, zależy. To zależy od większości parlamentarnej. I myślę, że gdzieś może został przegapiony ten moment, kiedy był czas na rozmowy. Ale to był czas na rozmowy, które, moim zdaniem, powinien podjąć też pan marszałek Tomasz Grodzki. Nie powinien wszystkiego przekładać na taką arenę walki politycznej, jakichś takich sporów politycznych, tylko usiąść i merytorycznie rozmawiać. Może tego zabrakło. Efekt jest taki, jaki jest.

No, budżet musi być jak najszybciej uchwalony, jak wiemy, bo czas leci, zegar tyka. Tak więc, Szanowni Państwo, ze swojej strony mogę tylko powiedzieć, że zawsze byłam bardzo chętna do współpracy ze wszystkimi organizacjami, instytucjami, które się sprawami Polonii i Polaków na Wschodzie zajmują, tak więc, jak myślę, w przypadku naszej komisji... Nie chcę się za wszystkich wypowiadać, ale byliśmy do dyspozycji i jesteśmy do dyspozycji. Bardzo dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję, Pani Marszałek.
Ostatni głos w dyskusji. Pan senator Fedorowicz.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Szybcieutko, chcę się zmieścić w 2 minutach, bo trzeba iść do pracy.

Ja najpierw chciałbym przeprosić wszystkich, dlatego że moje emocje są może za duże. Ale jak mój sąsiad powiedział, że 1019... No, to wyszło tak, że wy nie wiecie, o co chodzi, a...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, ale nie wszyscy wiedzą. I ludzie myślą, że może chodzi o jakiś numer obozowy. No, ale to takie...

I teraz tak szybciotko. Oczywiście nigdy się nie denerwuję na pana ministra Dziedziczaka, bo to jest człowiek, którego znam świetnie. Chcę panu powiedzieć, że ja się tylko denerwuję, jak wracamy ciągle do tych historii. I od razu do tego Tuska, którego akurat ja bardzo lubię, pana Kaczyńskiego... No, i dlatego przeproszam.

A teraz powiem tak: jest pewna różnica, i to jest spora różnica... Ja byłem człowiekiem, który jednak uczestniczył w tej zmianie, którą wprowadził Sikorski. Ale trzeba pamiętać, Panie Ministrze, że myśmy do ministerstwa przeprowadzali pieniądze z Senatu, którym rządziliśmy. To jest różnica. I w związku z tym... Ja w ogóle zgłaszałem się tylko po to, żeby zamknąć dyskusję. Bo ta dyskusja jest dyskusją o tym, że i tak, i tak tam, gdzie jest władza, tam będą pieniądze, i taką podejmujecie decyzję. Jeżeli będziemy dzielić je sprawiedliwie... Dziękowałem już tutaj pani przewodniczącej Sagatowskiej, bo współpraca z komisją i z całym sekretariatem była według mnie wzorowa i nie było podziaków.

No, i teraz chciałbym tylko powiedzieć takich parę słów na koniec, żeby nie było, mój Panie Senatorze 1018... Skoro mówimy o... Ja byłem szefem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Ja wiem, ile pieniędzy za moich czasów poszło i jakie te pieniądze były, czy one były duże, czy małe. Wiem, kto się sprzeniewierzył, to była znana sprawa, pan minister też wie, to było wtedy znane, była afera i skończyła się sądem.

No, ale równocześnie nie pamiętam... Wiem, że jeździłem do Stanów Zjednoczonych i nie korzystałem ze środków. I proszę zawsze uważać, czy ktoś da na Wschód, czy na Zachód. Bo jak pan senator Bernacki był w Sejmie, to myśmy tu mieli problemy i ciągle rozmawialiśmy o tym, że idą duże środki na kluby „Gazety Polskiej” w Stanach Zjednoczonych. Tak więc musimy zawsze uważać z tymi słowami, które będziemy rzucać, że jedni dają, a drudzy nie dają.

A teraz, na koniec, jeżeli przeprosiny zostały przyjęte... Obiecuję też, że już nie będę więcej. Ale pan mnie wzrusza, Panie Janku.

Ja mam siedemdziesiąt parę lat. Jak przyszła wolność, to ja pojechałem pierwszy raz do Lwowa, jak jeszcze w ogóle nikomu się nie śniło... Jeszcze był Związek Radziecki. To tam zbierałem pieniądze na katedrę lwowską, tam krakowskie siły robiły ołtarz... Cmentarz Orłąt... Przygotowaliśmy tam wszystko, pani Sagatowska wysyłała mnie tam z różnymi misjami, tam przyjeżdżałem z przedstawieniami na festiwal pani prezydentowej, śp. Marii Kaczyńskiej. Srebrne wrota sofijskie i to, że to Polacy zrobili... Wie pan, jeżeli pan będzie chciał z tego skorzystać, to ja to panu prześlę, to będzie parę kartek, jeżeli chodzi o Lwów.

Ostatnie, bardzo piękne spotkanie – dzięki pani przewodniczącej wmurowaliśmy tablicę Kazimierza Górskiego, z udziałem właśnie pańskiego ministra sportu itd. Ponieważ będziemy mieć problem, to chciałbym, żeby... Bo to była część bardzo poważnej pracy tej komisji, bardzo poważnej. Na pana ministra edukacji, na panów ministrów spadnie teraz ogromny ciężar szukania tych środków, a my, Panie Przewodniczący, Senatorze Ujazdowski, będziemy musieli zająć się innymi sprawami

I mamy łączyć, a nie dzielić. Już na koniec, żeby już nie było – bo trochę przesadziłem z tymi emocjami – to chcę panu ministrowi Dziedziczakowi przypomnieć, że ja połączyłem skinheadów z punkami, a to jest duża sztuka. I jeszcze raz przeproszam.

PRZEWODNICZĄCY KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo dziękujemy panu senatorowi. Rzeczywiście, praca wśród subkultury jest nadzwyczajna...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Wyklarowaliśmy swoje stanowiska. No, jak rozumiem, możliwości przekonania się nawzajem zostały wyczerpane.

Powtarzam propozycję: idziemy instytucja po instytucji, przedłożenie trwa nie dłużej niż 5 minut, pytania dotyczą już wyłącznie omawianych sektorów. Troszczy się o to, żebyśmy jeszcze dzisiaj wrócili do pracy albo do innych obowiązków w racjonalnym czasie.

Czy Kancelaria Senatu może jako pierwsza, tak jak jest w porządku obrad, czy...

(Głos z sali: Tak, dobrze.)

Tak? Czy później?
Proszę bardzo, kancelaria. Proszę bardzo.

**SZEF KANCELARII SENATU
PIOTR ŚWIĄTECKI**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dzień dobry państwu.

Z naszej strony w zasadzie nie mamy nic do dodania. W budżecie Kancelarii Senatu po tym, jak została uchwalona ustawa budżetowa, zgodnie z poprawkami wniesionymi w Sejmie, nie ma środków na wspieranie Polonii i Polaków za granicą. Tak że jestem w takiej wyjątkowej sytuacji, że na ten temat po prostu nie mogę powiedzieć nic ponadto, że planowaliśmy te środki w wysokości znanej Wysokiej Komisji, ale Sejm ustalił, że będzie inaczej. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Bardzo dziękuję za tę pracę, bo jednak ona odbywała się na podstawie czegoś bardzo realnego, czyli przedłożenia budżetu przez Radę Ministrów.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, część budżetowa 16. Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
PAWEŁ SZROT**

Panie Przewodniczący, ja potrzebuję właściwie 1,5 minuty, nie 5 minut na przedstawienie tych zapisów.

W budżecie na 2020 r. zaplanowano na realizację zadań z zakresu opieki nad Polonią i Polakami za granicą środki w wysokości 59 milionów 700 tysięcy zł z przeznaczeniem na dotacje celowe dla podmiotów realizujących takie zadania oraz kwotę 3 milionów 500 tysięcy zł na wydatki bieżące, w tym wynagrodzenia na kwotę 2 milionów zł...

(Rozmowy na sali)

Panie Przewodniczący, ciężko mi referować, kiedy sala...

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Proszę, naprawdę... Szybko przeprowadzimy tę część...)

Środki w wysokości 59 milionów 700 tysięcy zł zostały wstępnie podzielone na dotacje celowe udzielane na realizację zadań zleconych fundacjom, dotacje celowe udzielane na realizację zadań zleconych stowarzyszeniom oraz dotacje celowe udzielane na realizację zadań zleconych pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora finansów publicznych.

Panie Przewodniczący, Wysoka Izbo, to wszystko. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pytania do pana ministra?

Nie ma pytań do pana ministra.

Bardzo dziękuję.

Część budżetowa 30 „Oświata i wychowanie”.

Jak rozumiem, teraz pan minister?

Pan minister Piontkowski, proszę bardzo.

**MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ
DARIUSZ PIONTKOWSKI**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Najpierw kilka zdań o pierwotnym projekcie budżetu. Były to nieco ponad 52 miliony zł. Z tego większość to Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Te na wydatki ORPEG miały być przeznaczone przede wszystkim na funkcjonowanie zespołu szkół oraz szkół polskich przy przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej. To zadanie oczywiście zostaje. Mogę państwa z radością poinformować, że od września prawdopodobnie uruchomimy jeszcze jedną szkołę polską, w Reykjavíku na terenie Islandii.

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Proszę o spokój, proszę o spokój i uwagę.)

To także wspomaganie nauki języka polskiego, historii, geografii i kultury polskiej poprzez kierowanie nauczycieli z Polski do pracy wśród Polonii i Polaków za granicą, głównie na Wschodzie. Stu kilkunastu nauczycieli zostało skierowanych. Jeżeli będą potrzeby... W tej chwili zastanawiamy się nad ewentualnym wysłaniem nauczyciela do Brazylii, po raz pierwszy

w historii pojawiło się tam zapotrzebowanie na nauczyciela kierowanego z Polski. I będziemy chcieli to kontynuować. Uważamy, że jest to kierunek warty zaangażowania i zainteresowania ze strony polskiego rządu, w tym również naszego ministerstwa.

Bardzo ważne zadanie to także zakup i przekazywanie podręczników oraz pomocy dydaktycznych. To jest czynione przez ORPEG już od wielu, wielu lat.

I sprawa, która nie do końca związana jest z Polonią, ale dotyczy także polskich dzieci, bo jesteśmy uczestnikiem konwencji o szkołach europejskich funkcjonujących na terenie Unii Europejskiej. Te szkoły również znajdują się w gestii ORPEG. Tu będziemy organizowali współpracę, jesteśmy w trakcie uzyskiwania akredytacji dla podobnej szkoły europejskiej na terenie Polski.

Jeśli chodzi o zadania realizowane bezpośrednio przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, to było kilka konkursów. Pierwszy z nich, znany – będzie on oczywiście kontynuowany – to „Rodzina polonijna”, 1,5 miliona zł. Chcemy to kontynuować, chcemy, aby środki były w tej samej wysokości. To także działanie ORPEG związane z kształceniem na odległość, prowadzeniem praktycznie polskiej szkoły i dawaniem możliwości uzyskiwania polskiej matury, polskich świadectw poprzez działalności e-learningową. I 2 kolejne zadania to doksztalcenie i doskonalenie nauczycieli – pierwotnie planowaliśmy tutaj 2 miliony 700 tysięcy zł, część w dyspozycji ORPEG, część w ramach konkursu, zadania zleconego dla organizacji i stowarzyszeń – oraz kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej w kraju, niespełna 500 tysięcy zł.

Ponieważ zgodnie ze wstępną decyzją Sejmu część środków, w kwocie 7 milionów zł, została dodatkowo przyznana Ministerstwu Edukacji, chcemy te pieniądze podzielić w ten sposób, że duża część tych pieniędzy zostanie przeznaczona na zwiększenie budżetu ORPEG, tak aby mógł w większym stopniu organizować doskonalenie nauczycieli.

Chcemy też kontynuować działania podjęte przez Senat w ubiegłym roku, z mojego punktu widzenia bardzo, bardzo ważne, tzn. wydanie podręczników dla 5 krajów. Chcemy, aby te podręczniki miały swoje kontynuacje. Ewentualnie podręczniki wcześniejsze... To w zależności od tego, jakie są potrzeby Polonii bądź Polaków mieszkających na danym terenie. I na ten cel, plus na działania

metodyczne, chcemy dodatkowo przeznaczyć 2 miliony zł. Tak aby wszystkich 5 krajów, które miały podręcznik sfinansowany przez Senat, a przygotowany przez organizacje i stowarzyszenia... Aby to mogło być kontynuowane. Zastawiamy się nad tym, aby rozszerzyć to dodatkowo o Francję, Amerykę Łacińską i Niderlandy. I chcemy również – to jest trochę pokłosie dyskusji na posiedzeniu sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą – wprowadzić poradnik metodyczny dla nauczycieli. I w ogóle poszerzyć tę część podręcznikową, aby ona zawierała również jakieś scenariusze lekcji, poradnik metodyczny do każdego podręcznika. Tak aby nauczyciele mieli gotowe narzędzia do pracy z młodzieżą i dziećmi poza granicami naszego kraju.

To chyba tyle. Jeżeli będą pytania, oczywiście chętnie odpowiem.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję panu ministrowi.
Jest pytanie... Pan senator Fedorowicz.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Tak. Ja właściwie, jak mi się wydaje... Jeżeli się myślę, to proszę mnie poprawić. Ale moje pytanie jest raczej do pana ministra Szrota.

Pytanie jest o tyle ważne, że mamy już złożone aplikacje. I teraz chodzi o to, że...

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Ale zaraz, zaraz. Bo wszyscy...)

No, chodzi o to, że musi być odpowiedź na pytanie, kiedy będą zorganizowane konkursy...

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Chodzi o Kancelarię Prezesa Rady Ministrów?
(Głos z sali: Tak.)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ale myślałem, że trzeba zadać...)

To na samym końcu, wie pan...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Teraz jest minister edukacji, następnie minister spraw zagranicznych. Zamknęliśmy temat kancelarii.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ale ja myślałem, że... Aha. No, tak...)

Pytałem, czy są pytania.

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: No, tak. Ale to jest bardzo ważne pytanie.)

Ale bardzo ważne pytania już...

(*Senator Jerzy Fedorowicz*: Ale ja będę musiał do Krakowa wyjechać...)

Trudno. A ja na Żoliborz.

Proszę bardzo.

MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Troszkę reagując na wypowiedź pana senatora, mogę państwa uspokoić, że w zakresie działań, którymi zajmuje się Ministerstwo Edukacji Narodowej, nie powinno być opóźnień. My być może w ciągu tygodnia lub dwóch będziemy już w stanie ogłosić pierwsze konkursy.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dobrze.

Przejdziemy szybko...

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, pan minister Marcin Przydacz. Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW
ZAGRANICZNYCH
MARCIN PRZYDACZ

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Panowie Ministrowie!

Ja występuję w tej przyjemnej roli, bo w imieniu ministerstwa, które w większości zachowało te środki, które zyskało w poprzednich latach. Większość z naszych działań będzie kontynuowana. Są dodatkowe 2 bloki środków, o których powiem może nieco szerzej. Punt pierwszy to oczywiście szkolnictwo polskie za granicą tutaj. O tym mówił również pan minister Piontkowski. My także będziemy to kontynuować w ramach tych środków, które zostaną nam przeznaczone: 6,5 miliona zł na wsparcie i organizację zajęć języka polskiego wśród Polonii i Polaków za granicą.

Drugi punkt to kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej. To również są analogiczne środki jak w poprzednim roku, 500 tysięcy zł. Ministerstwo Spraw Zagranicznych będzie to realizowało.

Opieka i pomoc dla Polonii i Polaków za granicą to również 1 milion zł, analogicznie jak w roku poprzednim. To są głównie punkty porad prawnych i psychologicznych, ukierunkowane na tzw. nową Polonię, głównie w krajach Europy Zachodniej, szczególnie w Wielkiej Brytanii, tam, gdzie pojawiła się nowa emigracja po 2004 r.

Dodatkowym, nowym punktem – to jest w ramach rozdziału „Pozostała działalność” – są tutaj wydatki infrastrukturalne, 18,3 miliona zł na wydatki infrastrukturalne, także na projekty przejęte z Senatu, w tym wspomnianą tutaj budowę Domu Polskiego we Lwowie. To rzeczywiście jest wyzwaniem, myślę, że dla nas wszystkich, nie tylko dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale i dla pozostałych urzędów. Są tutaj znaczące opóźnienia. Do tej pory sprawa ta była w pieczy Senatu. Myślę, że dobrze się stało, że ustawodawca zdecydował o przejęciu i tych środków, i tego tematu przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ponieważ my tam, we Lwowie mamy swoją placówkę, mamy konsulat generalny. I mam głęboką nadzieję, że te wszystkie niejasności, które się tam pojawiły, będą mogły w najbliższym czasie zostać wyjaśnione, tak ażeby budowa ruszyła. Bo i dla środowiska polskiego we Lwowie, i... Myślę, że tutaj połączę i opozycję, i partię rządzącą: akurat Dom Polski we Lwowie jest dla nas wszystkich ważny i jak najszybciej powinniśmy doprowadzić do finalizacji tego projektu.

Kolejnym elementem w ramach pozostałej działalności jest również oczywiście wsparcie przedsięwzięć kulturalnych mających na celu potrzymanie polskiej kultury i tradycji za granicą. To są te wszystkie tzw. środki konsularne, o których mówił pan minister Dziedziczak.

I ostatni element to jest działalność radiowa i telewizyjna. Oczywiście kontynuujemy wsparcie dla TVP Polonia, ale pojawił się tutaj też jeden nowy element, o którym pan minister Dziedziczak w ramach sukcesów nie wspomniał, a który jest, jak myślę, bardzo istotny. To jest TVP Wilno. To jest sukces nie tylko polityki polonijnej, lecz również polityki zagranicznej, tak poprowadzone relacje z Republiką Litewską, ażeby dla Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie mógł powstać taki projekt jak TVP Wilno. Do tej pory było to finansowane z funduszy rezerwy ogólnej. Dziś jest to ustrukturuwane, będzie za to odpowiadało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ja się z tego osobiście też bardzo cieszę.

Jeszcze raz podkreślę 2 wątki natury ogólnej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych rzeczywiście chyba najbardziej ze wszystkich instytucji rządowych, ale też i parlamentarnych dysponuje oprzyrządowaniem i narzędziami do realizacji polityki polonijnej, jako że w każdym z państw, w których jesteśmy aktywni polonijnie, mamy swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne. I to daje nam przewagę. I myślę, że będzie... Ale też oczywiście w ramach współpracy i z kancelarią, i z ministerstwem, ale również z Senatem... Zachęcam tutaj do jeszcze lepszej koordynacji.

I już ostatni punkt: sam fakt przeniesienia środków na poziom rządowy daje państwu senatorom, ale także posłom, możliwość pozyskiwania informacji na temat wydatkowania tych środków poprzez interpelacje i pytania. A zdaje się, że do tej pory, kiedy te środki znajdowały się w Senacie, chociażby posłowie z Sejmu takiej możliwości nie mieli. Tutaj ta przejrzystość będzie jeszcze większa.

To tyle, dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Szanowni Państwo, teraz poproszę o...
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Są pytania? Tak?
Proszę bardzo.

SENATOR
JANINA SAGATOWSKA

Ja chciałabym zapytać o remont Domu Polskiego w Wilnie, który jest przewidywany. Bo tam występują potrzeby...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Przydacz: To pan dyrektor z departamentu współpracy...)

ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU WSPÓŁPRACY
Z POLONIA I POLAKAMI ZA GRANICĄ
W MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH
SŁAWOMIR KOWALSKI

Pani Senator, no, to jest tak, że my czekamy na decyzje dotyczące ustawy budżetowej. Bo w tej chwili... No, jak rozumiem, wszystkie wnioski zgodnie z dotychczasową procedurą były składa-

ne do Kancelarii Senatu. My generalnie, jako departament...

(Senator Janina Sagatowska: Ale ewentualnie uznacie to za ważne zadanie?)

Tak, Pani Senator, oczywiście. Jako departament jesteśmy roboczo w kontakcie z Biurem Polonijnym i pozyskujemy jakieś informacje, żeby mieć orientację o bieżących projektach, które były prowadzone. Tak że...

(Senator Janina Sagatowska: Dobrze. To ważne. Dziękuję.)

Na pewno mamy to na uwadze.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

Szanowni Państwo, proszę teraz o informację pana dyrektora Zielińskiego z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Potem proponuję odpowiedź pana ministra Szrota na pytanie pana senatora Fedorowicza i 2-minutową przerwę, żeby po prostu była możliwość zamiany miejsc, bo idą przedstawiciele innych resortów, którzy będą w drugiej części referowali stanowiska. Czyli MSWiA, odpowiedź pana ministra Szrota na pytanie pana senatora Fedorowicza i 2 minuty technicznej przerwy.

DYREKTOR
DEPARTAMENTU OBYWATELSTWA
I REPATRIACJI W MINISTERSTWIE SPRAW
WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
MAREK ZIELIŃSKI

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

W dyspozycji ministra spraw wewnętrznych i administracji znajdują się 2 rezerwy celowe. Jedna przeznaczona jest na realizację zadań wynikających z ustawy o repatriacji i druga – na świadczenia wynikające z ustawy o Karcie Polaka. Pierwsza rezerwa ma numer 13, druga – 28.

W roku...

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Proszę o uwagę. Proszę o uwagę.)

W roku 2020 w rezerwie nr 13, czyli na realizację zadań wynikających z ustawy o repatriacji, zaplanowano początkowo 46 milionów

620 tysięcy zł, ale wystąpiliśmy z wnioskiem o zwiększenie tej kwoty i ostatecznie będzie to kwota 51 milionów 120 tysięcy zł. Po doliczeniu innych kosztów związanych z realizacją ustawy o repatriacji, takich jak koszty funkcjonowania Rady do Spraw Repatriacji i pełnomocnika, będzie to kwota właściwie taka, jaka jest przewidziana w limicie wynikającym z nowelizacji ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r., czyli 52 miliony 167 tysięcy zł.

A jeżeli chodzi o... I to zwiększenie nastąpiło właśnie po przesunięciu kwoty 4,5 miliona zł z rezerwy nr 28, na świadczenia wynikające z Karty Polaka. Planowana kwota 55 milionów zł w rzeczywistości została wykorzystana w kwocie 44 milionów 52 tysięcy zł. I ta kwota, naszym zdaniem, zabezpiecza tutaj potrzeby, jeśli chodzi o świadczenia. A zwiększenie kwoty rezerwy na repatriację jest w naszej ocenie jak najbardziej celowe.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.

(Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Marek Zieliński: Dziękuję.)

Proszę bardzo.

SENATOR
JANINA SAGATOWSKA

Chciałabym tylko spytać, Panie Dyrektore... Bo też zauważyłam, że... Rokrocznie, jak pamiętamy, kiedy podsumowywaliśmy repatriację za dany rok, to zawsze okazywało się, że są niewykorzystane środki, często bardzo duże. Zastanawialiśmy się... Bo bardzo nam zależy na usprawnieniu procesu repatriacji, żeby wracało jak najwięcej Polaków. A tymczasem zawsze nas martwiły niewykorzystane środki, które pozostawały. Czyli, no, ktoś gdzieś mógłby... A gdzie te pieniądze później zostawały niewykorzystane. I tym razem pan też wymienił kwotę, może już mniejszą, niż... Bo, jak pamiętam, w ubiegłych latach te niewykorzystane środki sięgały nawet 20 milionów zł. Ja myślę – i o to chciałabym zapytać – że robicie wszystko, żeby te środki wykorzystać, skoro chcecie zwiększyć... no, inwestować w tę sprawę repatriacji, a nie pozostawiać ją... Bo wszędzie odbieramy sygnał... Zresztą będziemy mieć jedno z posiedzeń

poświęcone właśnie posumowaniu półrocznemu czy rocznemu tego procesu. Bo bardzo nam na tym zależy. Tak więc jeszcze raz: jaka to kwota na repatriację została niewykorzystana?

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

To ja jeszcze w tej samej sprawie, też chcę zapytać. Państwo w wewnętrznym sprawozdaniu, tym, które wynika z obowiązków pełnomocnika ds. repatriacji wobec Rady Ministrów, postulowaliście wzrost wydatków do 80 milionów zł.

(Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Marek Zieliński: Tak, ale to by się wiązało z koniecznością nowelizacji ustawy. Ale to ja...)

No, ale postulowaliście. Tak więc ja chciałbym zapytać, czy...

(Dyrektor Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Marek Zieliński: Ale to...)

...mimo tego, że postulowaliście zwiększenie o 80 milionów zł, resort jest usatysfakcjonowany rozstrzygnięciem, czy coś się zmieniło. Bo wnikliwie przeczytałem ten dokument.

DYREKTOR
DEPARTAMENTU OBYWATELSTWA
I REPATRIACJI W MINISTERSTWIE SPRAW
WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
MAREK ZIELIŃSKI

Szanowny Panie Przewodniczący, to wnioskowanie wynika z oczekiwania czy z zamiaru dokonania nowelizacji. Ale ja akurat w tej kwestii nie jestem akurat upoważniony, żeby mówić. Niemniej jednak, tak jak wspominałem, w ustawie z dnia 7 kwietnia, tej pierwszej nowelizacji ustawy o repatriacji, w art. 19 są limity przeznaczone na poszczególne lata. I w roku 2020 ten limit wynosi 52 miliony 167 tysięcy zł. Tak więc to, co teraz się znajduje w budżecie, to jest praktycznie maksymalna kwota, jaka jest możliwa na ten moment. Do ewentualnego zwiększenia jest niezbędna nowelizacja.

Jeżeli chodzi o poziom wykorzystania, o co pytała pani senator, to rzeczywiście, zdarzało się jeszcze przed nowelizacją, że te niewykorzystane rezerwy wynosiły kilkanaście milionów. Ale to było przed nowelizacją. W momencie,

w którym wprowadzono rozwiązanie... tę ścieżkę repatriacji poprzez ośrodki, nastąpił znaczny spadek tej kwoty, która nie zostawała wykorzystana. I w roku 2008 były to jakieś 4 miliony zł, ponad 4 miliony zł. Ale z czego to wynikało? Z tego, że są dwie ścieżki, jedna poprzez ośrodki, a druga, tak jak poprzednio, poprzez samorządy. To samorządy często występowały o dotacje, po czym nie były w stanie wywiązać się z tego i nie dochodziło np. do zawarcia umowy pomiędzy wojewodą a konkretnym samorządem. I te środki niby nie zostawały wykorzystane, a my już nie mieliśmy czasu, żeby te środki inaczej zagospodarować, bo terminy mijały.

W tym roku, tzn. w roku ubiegłym, ta kwota niewykorzystana... Też jakieś tam samorządy nie zdążyły, ale środki, które my mieliśmy przeznaczone z tej całej rezerwy na ośrodki, praktycznie w całości zostały wykorzystane.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedź pana ministra Szrota na pytanie pana senatora Fedorowicza, a potem przerwa.

Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
PAWEŁ SZROT**

Panie Przewodniczący, zanim poproszę pana o przekazanie głosu panu ministrowi Dziedziczakowi celem odpowiedzi na to pytanie, powiem tylko, że im szybciej parlament, obie izby parlamentu skończą pracę nad przedłożonym budżetem, tym szybciej te środki będą mogły być przez właściwe instytucje wydatkowane i cele będą mogły zostać efektywniej zrealizowane.

Jeśli mogę, proszę o udzielenie głosu panu ministrowi Dziedziczakowi.

**PEŁNOMOCNIK RZĄDU
DO SPRAW POLONII I POLAKÓW
ZA GRANICĄ
JAN DZIEDZICZAK**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, tak jak powiedział pan minister Szrot, punktem wyjścia jest podpisanie ustawy budżetowej, ale przede wszystkim

zakończenie prac parlamentu nad ustawą budżetową. Jak pamiętamy, to zakończenie w latach ubiegłych miało miejsce w styczniu i już wtedy można było rozpocząć wszelkie działania, i w Senacie, i w resortach. W tym roku z racji opóźnień, o których już mówiliśmy, to będzie miało miejsce najprawdopodobniej w marcu, kwietniu. I to będzie nasz punkt wyjścia. I to byłby nasz punkt wyjścia również wtedy, gdyby pieniądze zostały w Senacie – mówię o tym, żebyśmy mieli tutaj pełną świadomość. Ale zrobimy wszystko, działając zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, żeby to miało miejsce jak najszybciej.

Podjąłem również, jako pełnomocnik, rozmowy z największymi organizacjami prowadzącymi pracę polonijną, żeby w maksymalny sposób te organizacje zabezpieczyć, żeby nie odczuły one w zakresie tych najbardziej, że tak powiem, drażliwych działań, jak choćby kierunek dotyczący mediów, jakichkolwiek, a przynajmniej żadnych większych niedogodności. Tak więc to będzie zrobione bardzo sprawnie. Wyciągnęliśmy wnioski z roku 2012, chcę tutaj wszystkich uspokoić. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Bardzo dziękuję panom ministrom, paniom i panom...

(Szeł Kancelarii Senatu Piotr Świątecki: Można?)

Pytanie? W jakim trybie?

(Szeł Kancelarii Senatu Piotr Świątecki: Sprostowanie.)

Proszę bardzo.

**SZEF KANCELARII SENATU
PIOTR ŚWIĄTECKI**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący, ja tylko...

(Głos z sali: Mikrofon.)

Tak, nie trafiłem w guzik, przepraszam.

Ja tylko chciałbym sprostować jedną kwestię. Mianowicie postępowanie, które zostanie rozpoczęte w kancelarii premiera, nie zostanie rozpoczęte w tym samym momencie, w którym rozpoczęlibyśmy pracę w Senacie. Bo, Panie Ministrze, my pracę nad dystrybucją budżetu polonijnego na bieżący rok rozpoczęliśmy już dużo

wcześniej i pewien etap, przez który państwo musicie przebrnąć, Kancelaria Senatu ma już za sobą. Przyjęliśmy już propozycje organizacji samorządowych i w zasadzie moglibyśmy już zacząć rozpatrywanie wniosków. Tak więc tutaj jest handicap, problem, który w przypadku pozostania tych środków w Senacie byłby z całą pewnością mniej odczuwalny dla organizacji pozarządowych. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.
(*Senator Jerzy Fedorowicz: Ja chciałbym jeszcze tylko dopytać...*)
Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY FEDOROWICZ

Bo nie chodzi, Panie Ministrze, o same środki, tylko chodzi o konkurs, który urządźcie. Myśmy przez 10 lat pracowali razem w komisji emigracji, tak więc wiemy, że wszystkie organizacje czekają i cały czas... Czy teraz pan może określić jakkolwiek przybliżony termin – bo Senat tę odpowiedź po prostu musi dać – no, czy to będzie kwiecień, czy to będzie maj... No, tak było nie raz, my byliśmy świadkami, że tak się działo. Ale czy może pan przynajmniej... Żeby ludzie wiedzieli, kiedy będzie ogłoszony konkurs.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Proszę bardzo.

DYREKTOR
DEPARTAMENTU OBYWATELSTWA
I REPATRIACJI W MINISTERSTWIE SPRAW
WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
MAREK ZIELIŃSKI

Bardzo dziękuję.
Odnosząc się do wypowiedzi pana ministra i pana senatora, chcę jednak bardzo mocno zaznaczyć, że czas liczymy od momentu podpisania budżetu. To bym zaproponował przy

porównywaniu całej sytuacji. I tak jak, przykładowo, chwalono się tym, że jeżeli chodzi o kierunek dotyczący mediów, to organizacje miały podpisywane umowy w marcu... No, dzisiaj to byłoby niemożliwe z racji tego, że dopiero na początku kwietnia będzie zakończona procedura budżetowa. Inaczej się proceduje, jeżeli budżet jest podpisywany 13 stycznia, a inaczej, jeśli jest podpisywany 1 kwietnia. Tak więc tu bym jednak rozpoczął jakieś działania porównawcze uwzględniające moment podpisania budżetu.

Niemniej jednak ja chcę zapewnić – i, jak rozumiem, jest tutaj zgoda komisji, państwo się z tym zgadzacie – że priorytetem jest w tej chwili szybkość podpisania umów. I chcę państwa zapewnić, że dołożymy wszelkich starań zgodnych z prawem, zgodnych z ustawą o pożytku publicznym, żeby te umowy zostały rekordowo szybko podpisane. Tak że takich opóźnień jak w 2012 r. na pewno nie będzie. A im szybciej państwo, jako Senat, będziecie procedować nad budżetem, im mniej poprawek do tego budżetu będziecie państwo przygotowywać, tym szybciej organizacje polonijne otrzymają środki. Dziękuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dobrze. Ja chcę tylko powiedzieć, że dla dobra przyszłej współpracy tego ostatniego argumentu proszę nie używać. Bo gdyby rząd planował przejęcie środków na Polonię jesienią, to byłby w zupełnie innej sytuacji. Ponieważ rząd oficjalnie nawet jeszcze w styczniu nie planował przejęcia środków, to naprawdę nie Senat jest odpowiedzialny za ewentualne opóźnienia.

Dziękuję bardzo.

Przerwa.

Zapraszamy gości.

(*Przerwa w obradach*)

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc, za chwilę przystępujemy do pracy.

Szanowni Państwo!

Kontynuujemy obrady komisji w sprawie budżetu polonijnego w poszczególnych częściach.

Przed przerwą przyjęliśmy taką procedurę, że poszczególne resorty i instytucje mają nie więcej niż 5 minut na informację dotyczącą wydatków i własnych zobowiązań w poszczególnych częściach, po czym następują pytania wyłącznie do tych części. Bo dyskusję generalną już odbyliśmy na początku, tak więc nie wracamy do pytań generalnych, czy to dobrze, czy źle... Jesteśmy w tej sprawie gruntownie podzieleni. Rozmawiamy teraz już o konkretnych częściach.

Rozpoczynamy od informacji ministra nauki, pana ministra Wojciecha Maksymowicza.

Witam i proszę o zabranie głosu.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
WOJCIECH MAKSYMOWICZ**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego od lat prowadzi własną politykę dotyczącą wspierania Polonii i Polaków za granicą i będzie to kontynuowane również w tym roku, na podobnym poziomie jak poprzednio, jeżeli chodzi o wydatki finansowe. Dotyczy to kilku obszarów, chodzi o działania prowadzone bezpośrednio przez samo ministerstwo, jak i poprzez agendę główną, która wspiera te działania, Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. Jest to zgodne z rządowym programem współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015–2020, dokumentem wcześniej przyjętym.

Jak mówiłem, chodzi tu o kilka obszarów. Po pierwsze, podnoszenie poziomu wykształcenia młodych osób polskiego pochodzenia poprzez umożliwienie im podjęcia kształcenia w polskich uczelniach. Jest to złożony program stypendialny dla Polonii im. Generała Andersa. Suma przeznaczona w tegorocznym budżecie to 20 milionów zł.

Po drugie, wspieranie powrotów do kraju naukowców polskiego pochodzenia oraz podejmowania przez nich zatrudnienia w polskich uczelniach lub jednostkach naukowych, tzw. program „Polskie powroty” realizowany przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. W bieżącym roku planowanych jest 20 milionów 312 tysięcy zł.

Po trzecie, wspieranie kształcenia młodzieży polonijnej podejmującej studia w kraju

zamieszkania. To również jest zadanie zlecone przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego agencji. Dotyczy ono wypłat stypendiów na pokrycie kosztów utrzymania grupie studentów filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Suma to 500 tysięcy zł.

Dalej: organizowanie letnich kursów języka polskiego i kultury polskiej dla cudzoziemców, w tym także osób posiadających polskie pochodzenie, czyli program „Letnie kursy języka i kultury polskiej 2020”. W tym roku w budżecie przeznaczone są na to 2 miliony 660 tysięcy zł.

Punkt piąty: wspieranie nauczania języka polskiego cudzoziemców na kierunkach polonistycznych w Polsce, program „Polonista”. Jest to program dla studentów polonistyki i studiów polskich oraz naukowców. Oczywiście tu również preferowane jest dofinansowywanie studentów o polskich korzeniach. 500 tysięcy zł.

Wspieranie nauczania języka polskiego, polonistyki i lektoratów języka polskiego w zagranicznych ośrodkach akademickich – program „Lektorzy”. 4 miliony 140 tysięcy zł.

I wreszcie program mający na celu zapewnienie funkcjonowania państwowego systemu poświadczania znajomości języka polskiego jako obcego, certyfikacji języka polskiego jako obcego. Ten program też łączy się w jakimś stopniu z poprzednimi. Agencja w 2019 r. przeprowadziła 3 sesje egzaminacyjne, w sumie: 7 tysięcy 440 osób. Finansowanie jest z dotacji podmiotowej.

Planujemy również przygotowania do nowego programu, który będzie finansowany z przesunięć ze środków do dyspozycji ministra nauki, w pewnej rezerwie. Program ten dotyczy aktywizacji i przygotowania... W tym roku właściwie głównie przygotowania do aktywnego oddziaływania na powroty Polaków z Wielkiej Brytanii, w związku z wychodzeniem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Uważamy, że jest to moment, aby po we wstępnym rozeznaniu pozyskać dobrze wykształconych Polaków, tworząc specjalny system zachęt organizacyjnych i finansowych, zwłaszcza poprzez polskie uczelnie, żeby wzbogacić polskie uczelnie, ale też i polskie miejsca pracy, np. szpitale, dobrze wykształconymi Polakami, którzy no, może woleliby jednak wrócić do Polski. A my będziemy w tej zachęcie pomagać. To jest nowy temat, w trakcie opracowania.

To tak z grubsza, ponieważ mieliśmy 5 minut, pewnie je przekroczyłem. Tak się to właśnie przedstawia. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.

Pytania do pana ministra? Nie.

To w takim razie ja mam jedno. Czy ten ostatni program, związany z ofertą pracy dla wysoko wykwalifikowanych Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii i rozważających powrót, dotyczyłyby także, no, stosunkowo dużej grupy, chyba największej w Europie, polskich naukowców na brytyjskich uczelniach?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Maksymowicz: Tak...)

Zachęty i stworzenie im możliwości pracy na polskich uczelniach...

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
WOJCIECH MAKSYMOWICZ

Tak to widzimy. Ale powiem szczerze, że to dotyczy w pierwszym rzędzie, po naszym rozeznaniu ilościowym i rozeznaniu zapotrzebowania w kraju, lekarzy, którzy nabyli tam duże doświadczenie i mogliby wspierać polskie nowe kierunki lekarskie na licznych uczelniach swoją wiedzą i umiejętnościami, również z znajomością angielskiego, bo angielskojęzyczne studia są powszechnie prowadzone w Polsce.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.

Nie ma już pytań do pana ministra, tak?

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Proszę o zabranie głosu panią dyrektor Jolantę Miśkowiec.

Proszę bardzo.

ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO ZA GRANICĄ I STRAT
WOJENNYCH W MINISTERSTWIE KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
JOLANTA MIŚKOWIEC

Dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Tak, tak. Przepraszam bardzo... Tzn. nie wypraszamy z sali, ale nie macie już państwo zobowiązań wobec komisji, więc ...)

(Głos z sali: Dziękuję bardzo.)

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Resort, który zdał sprawozdanie, nie ma zobowiązań...)

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Jeśli chodzi o Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, to pragnę podkreślić na początku, że nie finansujemy bezpośrednio projektów związanych z aktywnością środowisk polskich i polonijnych za granicą. Zadanie to w głównym stopniu spoczywało dotychczas na Senacie. Aktywność resortu kultury w zakresie podtrzymywania polskiej tożsamości poza granicami kraju, oraz umacniania więzi środowisk polskich i polonijnych z kulturą ojczystą skupia się m.in. na ochronie polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Koordynacja i realizacja projektów w tym zakresie spoczywa głównie na Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych oraz utworzonym w grudniu 2017 r. Narodowym Instytucie Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą – Polonika. Głównie finansujemy programy... Tzn. wspieramy ochronę polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą na podstawie 2 programów. Są to program „Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą” oraz program „Miejsca pamięci narodowej za granicą”. I w latach 2016–2020 resort kultury przeznaczył na ten cel 87 milionów 435 tysięcy zł. Z kolei budżet Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą – Polonika w latach 2018–2020 przeznaczył na cel ten 42 miliony 991 tysięcy zł.

Pragnę tutaj zauważyć, że w związku ze znalezieniem ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej z dnia 6 grudnia 2018 r. minister kultury i dziedzictwa narodowego uzyskał podstawę prawną pozwalającą na dofinansowanie kosztów stałych działalności statutowej kluczowych instytucji emigracyjnych i polonijnych gromadzących i chroniących zbiory o szczególnym znaczeniu dla dziedzictwa narodowego. Jest to oczywiście nieodłączna część polskiej kultury. Zapis ustawy otworzył możliwość bezpośredniego finansowania podmiotów prowadzących działalność kulturalną poza

granicami kraju. W efekcie nowelizacji powstały nowe możliwości finansowania lub dofinansowywania. I pragnę właśnie tutaj podkreślić, że w 2019 r. został utworzony specjalny program ministra kultury i dziedzictwa narodowego – edycja tego program odbywa się teraz, w 2020 r. – „Wspieranie archiwów, bibliotek i muzeów poza krajem”. Na ten cel zostało przeznaczonych 10 milionów zł. W tym momencie jesteśmy w trakcie realizacji tego programu. Oczywiście nowelizacja ustawy umożliwiła również drugi model finansowania, tzw. współprowadzenie instytucji. W tym zakresie też, można powiedzieć, przygotowujemy bibliotekę polską w Paryżu do takiego właśnie współprowadzenia.

Z racji tego, że mamy 5 minut, na tym mogłabym, jak myślę, zakończyć. Tych działań jest oczywiście sporo. I właśnie głównie w ramach programów odbywa się dofinansowanie. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo dziękuję.

Pytania?

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Sagatowska.

SENATOR
JANINA SAGATOWSKA

Ta ostatnia sprawa, Pani Dyrektor, jest dla nas bardzo ważna, szczególnie dla Senatu, bo ta zmiana... Przypomnę tu tylko, że wspomniana zmiana tego przepisu o współfinansowaniu, finansowaniu tych tak ważnych dla nas placówek, muzeów i innych była z inicjatywy Senatu. I już w tamtym roku były duże oczekiwania i myśmy musieli... To, no, można powiedzieć, ciążyło na was, ale myśmy wtedy wsparli, bo nie byliście niejako gotowi...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jolanta Miśkowiec: Tak.)

...choć była ustawa. I myśmy tutaj ze środków, które były w Senacie, tych polonijnych, wspierali na tyle, na ile tam było możliwe.

I ja chciałabym się upewnić: czyli na 2020 r., to, co pani powiedziała o tych 10 milionach zł

itd... Te projekty będą realizowane? Bo, jak rozumiem, tu chodziło też o wynagrodzenia dla zatrudnionych...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jolanta Miśkowiec: O koszty stałe, tak.)

Bo o to chodzi, nie tylko o projekty, takie, jakie były przedtem, miękkie itd.

I czy to jest wystarczająca kwota? Bo, jak rozumiem, to wszystko jest w uzgodnieniu z odpowiednimi instytucjami, instytutami, muzeami itd. To jest wystarczająca kwota?

ZASTĘPCA DYREKTORA
DEPARTAMENTU DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO ZA GRANICĄ I STRAT
WOJENNYCH W MINISTERSTWIE KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
JOLANTA MIŚKOWIEC

Tak, z badań, które przeprowadziliśmy, i rozmów z przedstawicielami instytucji emigracyjnych... Cały czas jesteśmy z nimi w kontakcie, i mailowym, i osobistym, ponieważ też się spotykaliśmy. Z tego wszystkiego wynika, że ta zapewniona kwota jest wystarczająca. I tu głównie mówimy o kosztach stałych, nie mówimy o projektach tzw. miękkich, tylko tutaj chodzi właśnie o finansowanie pracowników, prowadzenie, czynsze, no, tego typu koszty, które mają na celu usprawnić funkcjonowanie instytucji.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania?

To może poprosilibyśmy, idąc tropem pani przewodniczącej Sagatowskiej, o informację dla komisji, jaka jest przymiarka do wydatkowania tych 10 milionów zł, dobrze? Na piśmie, dla członków komisji.

(Głos z sali: Tak, to jest ważne.)

W ciągu paru tygodni. To nie jest jakby...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jolanta Miśkowiec: Dobrze, dobrze, oczywiście.)

To nie chodzi o to, żebyśmy mieli to jutro o 9.00 rano. Nie.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jolanta Miśkowiec: Dobrze. Oczywiście prześlemy.)

(Brak nagrania)

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
BARBARA SOCHA**

Dzień dobry państwu.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W imieniu ministerstwa rodziny chciałabym przekazać informację, że środki, które zostały przyznane ministerstwu w wysokości 10 milionów zł w ramach tej poprawki, będą wydatkowane na programy dla organizacji pozarządowych, organizacji rodziców, które zajmują się przede wszystkim wsparciem rodzin, wsparciem dzieci. Jeśli chodzi o szczegóły, to my dopiero pracujemy nad tym konkursem. Chcemy, żeby to był jeden duży konkurs. Myślę, że będziemy w stanie, podobnie jak ministerstwo kultury, w ciągu kilku tygodni przekazać bliższe informacje, szczegóły co do podziału tej kwoty. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani minister?

(Senator Janina Sagatowska: Jeśli mogłabym...)

Proszę bardzo.

**SENATOR
JANINA SAGATOWSKA**

To jest zupełnie nowa sprawa, zupełnie nowe rozstrzygnięcie, bo nigdy ten resort nie miał środków polonijnych, a jednocześnie jest to wielka odpowiedzialność, prawda? Tak dużo, aż 10 milionów, to jest znaczna kwota. Myśmy wprawdzie w budżecie na 2019 r. przewidywali tutaj, w Senacie, kwotę na wsparcie

takiego podręcznika dla rodzin, szczególnie na Zachodzie, pan senator Szymański z Pomorza – pamięta pan, Panie Dyrektorze – występował z takim wnioskiem, tyle że to było oszczędne wydatkowanie tych środków, dlatego że były inne, takie typowo polonijne działania... O co w związku z tym mi chodzi? Faktycznie, jesteśmy bardzo ciekawi, przynajmniej ja, a myślę, że wszyscy, Panie Przewodniczący, jak sformułowane zostaną już konkretne zalecenia czy propozycje na ten konkurs, żeby te organizacje mogły korzystać z tych pieniędzy. Tak że ja, my tutaj – tak jak zresztą już zapowiedział pan dyrektor z ministerstwa kultury – będziemy bardzo wdzięczni... Gdy już państwo sformułują zaproszenie do składania ofert do konkursu i będą określone cele, to byłibyśmy wdzięczni za informację, bo to jest ważne, ważne jest to, jakie kierunki chcecie uwzględnić przy rozstrzygnięciu tego konkursu. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Ministerstwo Rozwoju, pan minister Andrzej Gut-Mostowy.

(Głos z sali: Nie ma pana ministra.)

Pan dyrektor. Proszę bardzo.

**PREZES
POLSKIEJ ORGANIZACJI TURYSTYCZNEJ
ROBERT ANDRZEJCZYK**

Dzień dobry.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Polska Organizacja Turystyczna od wielu lat w swoim budżecie przeznaczają środki na działania adresowane wprost do środowisk polonijnych. Nie są to zbyt wysokie środki. Na 2020 r. przeznaczaliśmy 258 tysięcy 464 zł. Zwykle te działania realizujemy razem z placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi. W tej chwili mamy zaplanowane działania na 10 rynkach, na 10 rynkach, na których działają nasze zagraniczne biura, przypomnę, że mamy tych biur 14. Te kraje to Holandia, Belgia, Wielka Brytania, Hiszpania, Rosja, Stany Zjednoczone, Francja, Austria, Włochy i Niemcy. Są to przede wszystkim dofinansowania bądź finansowanie udziału naszych pracowników w imprezach, które mają

charakter państwowy, np. obchody Święta Niepodległości, czy też innych imprez skierowanych bezpośrednio do Polonii przez polskie placówki dyplomatyczne i konsularne.

Oprócz tych 258 tysięcy zł, które już mamy zaplanowane w budżecie, będziemy teraz występować z wnioskiem do Ministerstwa Rozwoju, aby pozyskać dodatkowe środki z programu „Go to Brand”. To jest program 3.3.2, to są środki unijne na promocję turystyki prozdrowotnej. Zdecydowaliśmy się na ten krok, ponieważ jest to bardzo duży rynek wśród Polonii i wiele polskich klinik, przede wszystkim prywatnych klinik, upatruje w tym ruchu turystycznym w celu podratowania zdrowia bardzo dużego potencjału. I rzeczywiście te środki przeznaczymy przede wszystkim na rynek amerykański, bo obserwujemy, że akurat na tym rynku jest bardzo duży popyt na tego typu usługi. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Pytania?

Jeśli nie ma, to prosimy Ministerstwo Sportu.

Bardzo poproszę o zabranie głosu pana dyrektora Piotra Śliwonika.

Proszę bardzo.

**ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
EKONOMICZNO-FINANSOWEGO
W MINISTERSTWIE SPORTU
PIOTR ŚLIWONIK**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o budżet Ministerstwa Sportu, to w planie tego budżetu na rok 2020 w części 25 „Kultura fizyczna” na realizację zadania: dotacje celowe w zakresie wspierania organizowanych w Polsce sportowych przedsięwzięć realizowanych w ramach rządowego programu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”, zaplanowano kwotę 1 miliona zł. Jest to kwota na poziomie ustawy budżetowej na rok 2019. Tak że tutaj nic się nie zmieniło.

A jeżeli chodzi o cele, które planujemy w ramach tego 1 miliona zł zrealizować, będzie to na pewno wspieranie organizowanych w kraju

polonijnych imprez, takich jak np. zawody sportowe, obozy sportowe z udziałem dzieci i młodzieży ze środowisk polonijnych. Oczywiście takie imprezy dają okazję do spotkań Polonii z różnych krajów z rówieśnikami z naszego kraju. Ponadto chcemy wykorzystać te przedsięwzięcia sportowe jako instrument zbliżania Polonii i Polaków mieszkających poza granicami naszego kraju do kraju pochodzenia i wzmacniania więzi z krajem ojczystym.

Jeżeli chodzi o sprawy już bardziej proceduralne, to w listopadzie został ogłoszony konkurs, bo środki są przyznawane, tak jak mówiłem, w ramach umów dotacyjnych. Do końca roku był czas na składanie ofert, a teraz ministerstwo, a bardziej komisja konkursowa zajmuje się oceną tych ofert. Tak że, jak myślę, za momentik będziemy przekazywać środki. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Pytania do pana dyrektora? Dziękuję bardzo.

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, pan dyrektor Andrzej Bida.

Proszę o prezentację.

**DYREKTOR GENERALNY
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
ANDRZEJ BIDA**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Urząd nie posiada wydzielonej części budżetu na zadania związane z Polonią, ale w ramach swojej działalności udzielamy pomocy materialnej kombatantom oraz, realizując ustawę o działaczach opozycji i osobach represjonowanych, działaczom opozycji mieszkającym poza granicami Polski. Na pomoc materialną tym grupom przewidujemy budżet ok. 4 milionów zł.

Ponadto wspomagamy emigrację... Przepraszam, ale jestem przeziębiony i trudno mi się mówić.

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Tak, rozumiemy. Wiele osób jest przeziębionych.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Kazimierz Michał Ujazdowski: Jesteśmy solidarni, mając doświadczenia...)

Tak, tak.

Wspomagamy emigrację żołnierską w realizacji programów upamiętniających udział Polaków w walce o niepodległość i represje ofiar II wojny światowej i okresu powojennego. Współfinansujemy, współorganizujemy czy organizujemy wiele przedsięwzięć upamiętniających różne rocznice. Wymienię może tylko kilka: obchody siedemdziesiątej piątej rocznicy wyzwolenia obozu w Oberlangen, wyzwolenia obozu w Ravensbrück, w Sachsenhausen, obchody siedemdziesiątej piątej rocznicy wyzwolenia Bolonii, obchody kapitulacji Rzeszy, obchody siedemdziesiątej piątej rocznicy zakończenia II wojny światowej, obchody osiemdziesiątej rocznicy bitwy o Narwik czy też obchody setnej rocznicy bitwy pod Zadwórzem.

Ponadto w ramach naszego budżetu planujemy także realizację przedsięwzięć o charakterze... A, przepraszam.

Na organizację tych uroczystości planujemy przeznaczyć 3 miliony zł.

Ponadto na działalność o charakterze wydawniczym, popularyzatorskim przewidujemy wydanie ok. 60 tysięcy zł, m.in. współwydanie edycji specjalnej wychodzącego w Londynie „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza” oraz zakup książek o tematyce historycznej, prezentujących w szczególności losy Polaków w okresie dwudziestowiecznych walk o niepodległość państwa polskiego.

Łącznie na realizację zadań skierowanych do Polonii i Polaków za granicą planujemy kwotę ponad 7 milionów zł. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY

KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Bardzo dziękuję.

Pytania do pana dyrektora? Nie ma pytań.

Instytut Pamięci Narodowej, pan dyrektor Adam Hlebowicz, jako ostatni.

DYREKTOR BIURA EDUKACJI NARODOWEJ
W INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ –
KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
ADAM HLEBOWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Członkowie Komisji!

IPN aplikował o 2 miliony zł. Te środki przeznaczone są głównie na cele edukacyjne, czym

zajmuje się biuro, którym mam zaszczyt kierować. W pierwszej kolejności to są polonijne spotkania z historią, które organizujemy po raz dziesiąty. Grupa ok. 80 nauczycieli z całego kraju przyjeżdża na 2-tygodniowe kursy szkoleniowe, warsztaty edukacyjne. Prowadzone są dla nich zajęcia, wykłady, które prowadzą znawcy polskiej historii. W tym roku planujemy trochę inaczej te polonijne spotkania. Mianowicie one zawsze były zlokalizowane w Polsce z wyjazdami w różne ważne części Polski. W tym roku obok części warszawskiej, dość krótkiej, gros tych spotkań i warsztatów chcemy przeprowadzić w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Drugi ważny obszar działań edukacyjnych IPN, jeśli chodzi o dzieci i młodzież polonijną, stanowi cykl „Przystanek Historia”. W tej chwili na całym świecie prowadzimy 11 „Przystanków Historia”. Obejmuje to 3, 4 spotkania, 5 spotkań w ciągu roku w wybranych miejscach. Planujemy otworzenie następnych „Przystanków Historia” w kolejności na terenie Niemiec z 3 lokalizacjami, w Berlinie, w Essen i w Kolonii, na Węgrzech z centralnym punktem oczywiście w Budapeszcie, ale z odniesieniami do całego terytorium państwa węgierskiego, i wreszcie w Irlandii z ośrodkami w Cork i w Dublinie.

Bedą też debaty oksfordzkie, które w zeszłym roku zainaugurowaliśmy dla dzieci i młodzieży, głównie dla młodzieży polonijnej. W tym roku po raz drugi na terenie Sejmu odbywa się finał debat oksfordzkich. Co ciekawe, mimo nazwy jest bardzo duże zainteresowanie tymi debatami młodzieży ze Wschodu, głównie z Ukrainy, która zresztą wygrała tamtoroczną edycję.

Jeśli chodzi o inne biura, to ważne działania podejmuje archiwum IPN. Na skutek podpisania umów z 3 archiwami obwodowymi, w Winnicy, w Chmielnickim i w Odessie, udaje się pozyskiwać dokumenty dotyczące operacji polskiej. Efektem tego są 2 wystawy, które były pokazywane w tych miastach na Ukrainie. Ta wystawa powędrowała także do Stanów Zjednoczonych. Mamy nadzieję, że wkrótce uda się podpisać podobne umowy z archiwami we Lwowie i w Żytomierzu, co ze względu na przeszłość, na historię, na obecność Polaków ma bardzo istotne znaczenie.

Kolejne biuro, biuro upamiętnień, zajmuje się grobami żołnierskimi, pomnikami, tablicami, głównie oczywiście chodzi o możliwość ich ustanowienia. To się odbywa na Litwie, w mniejszym stopniu na Białorusi, ale też wygląda to bardzo,

bym powiedział, stabilnie. W tej chwili mamy nadzieję na duże otwarcie, jeśli chodzi o Ukrainę. Jeśli chodzi o Ukrainę, to również poszukiwania prof. Szwagrzyka... Wróciliśmy na Ukrainę. Jak państwo wiecie, pierwsze poszukiwania we Lwowie przyniosły dobre rezultaty. Mamy nadzieję, że uda się te poszukiwania przeprowadzić z dobrym skutkiem także na Wołyniu. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.
Pytania do pana dyrektora? Bardzo dziękuję. Teraz przystępujemy do rozstrzygnięcia.
Bardzo proszę panią Anitę Sobańską o rozdzienie poprawki.
Mam następującą propozycję. Poddam pod głosowanie...
(*Senator Ryszard Majer: Panie Przewodniczący, czy mogę postawić wniosek?*)
Tak, ale...

SENATOR
RYSZARD MAJER

Bo chciałbym zgłosić wniosek o wyrażenie pozytywnej opinii komisji o przedstawionych propozycjach tych działów budżetowych, które znajdują się w zakresie naszych kompetencji.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Jasne, jasne. Ja nie wykluczam tego głosowania, tylko chcę uprościć procedurę.

Moja rekomendacja jest taka: głosujemy nad pozytywną opinią co do wysokości środków na działalność polonijną i nad poprawką, która oznacza przywrócenie odpowiedzialności Senatu w tej kwestii.

Jeśli ta rekomendacja nie przechodzi, oznacza to, iż komisja rekomenduje pozytywną opinię bez zastrzeżeń.

Możemy tak to uprościć?

SENATOR
RYSZARD MAJER

Panie Przewodniczący, mój wniosek jest dalej idący, bo ja rekomenduję przyjęcie całości, pozytywną opinię co do całości.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Proszę bardzo.
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
Proszę bardzo, Pani Legislator.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
ALDONA FIGURA

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Komisja ma za zadanie przedstawić opinię. Opinia może być pozytywna bądź negatywna, ale nie wyklucza to głosowania nad poprawką. Rolą komisji finansów będzie uwzględnienie bądź nieuwzględnienie opinii komisji. W każdym razie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby komisja głosowała nad poprawką i zaopiniowała poszczególne części budżetu pozytywnie.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

W takim razie chciałem to uprościć, abyśmy najpierw głosowali nad poprawką, a jeśli ona upadnie, to potem nad wnioskiem pana senatora. Przy czym z uwagi na racjonalność naszej debaty, jeśli poprawka upada, prosiłbym przedstawicieli klubu senackiego Zjednoczonej Prawicy o przedstawienie sprawozdawcy na użytek komisji budżetowej, dobrze?

(*Głos z sali: Dobrze.*)

To za chwilę możemy... Może pan senator się tego...

(*Głos z sali: Ja nie mogę, niestety. Jutro nie ma mnie w Warszawie.*)

A kto może? Zdecydujmy o tym, bo łatwo głosować, ale potem trzeba to przedstawić.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze.

Poprawkę już państwo macie.

Kto jest za przyjęciem opinii rekomendującej poprawkę...

(*Senator Janina Sagatowska: Jeszcze pani mecenas... Przepraszam, Panie Przewodniczący...*)

Proszę.

SENATOR
JANINA SAGATOWSKA

To à propos tego, że ktoś ma iść... Pani mecenas też mówi, że jeżeli poprawka upadnie, to nie trzeba jej przedstawiać komisji budżetowej, bo jej nie będzie, czyli na ...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani mecenas tak powiedziała.

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Ale opinię...

(Głos z sali: Opinia komisji...)

Ale pozytywną opinię trzeba przedstawić.

(Senator Janina Sagatowska: Opinię pozytywną...)

(Głos z sali: ...budżetu...)

Tak, opinię pozytywną trzeba przedstawić.

Nasza komisja musi być reprezentowana.

Dobrze.

Kto jest za przyjęciem opinii z rekomendacją poprawki przywracającej odpowiedzialność Senatowi w tej kwestii? (2)

Kto jest przeciw? (7)

(Głos z sali: Jeszcze tam...)

(Głos z sali: 8...)

(Głos z sali: Liczyłam.)

Kto się wstrzymał? (1)

Dobrze. Poprawka upada.

Kto jest za przyjęciem opinii pozytywnej bez zastrzeżeń, wedle rekomendacji pana senatora? (9)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Dobrze.

Czy można koleżanki i kolegów prosić o wytypowanie reprezentanta komisji na forum komisji budżetowej?

(Głos z sali: Ja nie mogę, bo mamę do szpitala...)

A może...

(Brak nagrania)

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

W takim razie...

(Głos z sali: Pani Przewodnicząca...)

(Senator Janina Sagatowska: Ja jako przewodnicząca chodziłam zawsze, nikt nie chodził...)

No właśnie.

(Senator Janina Sagatowska: Teraz nie mogę, mam rano...)

(Głos z sali: Proszę, Panie Przewodniczący.)

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, to jest jednak konsekwencją wyboru. No, nie jest to zwykle głosowanie, więc...

(Głos z sali: Czy ktoś z państwa senatorów może być jutro w Warszawie? Bo po prostu...)

(Senator Janina Sagatowska: To jest rano...)

(Brak nagrania)

PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Musimy wybrać sprawozdawcę. Jak rozumiem, nawet takiego, który będzie nieobecny na posiedzeniu komisji budżetowej.

To pan senator będzie sprawozdawcą nieobecnym na posiedzeniu komisji budżetowej.

(Senator Ryszard Majer: Jeżeli mogę być nieobecny, to bardzo proszę.)

Proszę bardzo. To wyznaczyliśmy. Dziękuję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 24)